

# HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcji 1-31-06, Administracji 1-63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiec

## CAŁKOWITE POROZUMIENIE W HADZE

Plan Younga został przyjęty przez wszystkie państwa  
UKŁAD HASKI OSTATECZNIE REGULUJE SPRAWĘ  
SPŁAT NIEMIECKICH

HAGA 20, 1. Zapowiedziane na dziś przed południem ostatnie posiedzenie drugiej konferencji haskiej zostało odroczone do popołudnia na godz. 5-tą.

Odroczenie konferencji nastąpiło wskutek zupełnej zmiany sytuacji, jaka nastąpiła przez porozumienie osiągnięte w ciągu nocy między państwami Małej Ententy a Węgrami, Austrią i Bułgarią. Obrady w tej sprawie trwały do godz. 5-ej rano.

W ciągu dzisiejszego przedpołudnia powzięto uchwały co do reparacji niemieckich, zredagowane w formę układu, a po

południu podpisano wraz z protokołem. HAGA 20, 1. Głównym dokumentem podpisanym w Hadze jest akt umowy po-

między mocarstwami wierzycielskimi a Niemcami. Umowa stwierdza ostateczne przyjęcie planu Younga, jako całkowite i

ostateczne uregulowanie stosunku do niemieckiej kwestji finansowej, uroczyste zobowiązując rząd niemiecki do płacenia spłat, przewidzianych w tym planie.

Dalej umowa przewiduje zerwanie wszelkiej łączności pomiędzy komisją reparacyjną a Niemcami. Funkcje komisji przechodzą na Bank wypłat międzynarodowych.

HAGA 20, 1. Przewodniczący delegacji polskiej p. Mrozowski podpisał akt przystąpienia Polski do planu Younga. (PAT)

### Premjer Bartel w Belwederze konferował z Marszałkiem Piłsudskim

WARSZAWA, 20.1. 20 bm. pan prezes Rady Ministrów prof. Bartel udał się o godzinie 16 do Pana Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył godzinną konferencję. Od godz. 17 do 18,30 t. j. bezpośrednio przed posiedzeniem Rady Mi-

nistrów odbyły się pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów kolejne konferencje w sprawach gospodarczych z udziałem pana ministra skarbu, ministra rolnictwa, przemysłu i handlu oraz pracy i opieki społecznej. (PAT)

### P. Prezydent

#### powrócił do Warszawy

WARSZAWA, 20.1. Dziś o godzinie 9,15 powrócił z Mościc do Warszawy P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. ministra Przemysłu i Handlu Kwiatkowskiego. Na dworcu oczekiwali P. Prezydenta p. premjer Bartel, minister Spraw Wewnętrznych Józewski, minister Kühn, oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego P. Prezydenta.

### Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA 20, 1. Dnia 20 b. m. pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów prof. Kazimierza Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła m. in., projekt ustawy o skupie na rzecz Skarbu Państwa kolei Fabryczno-Łódzkiej, projekt ustawy w sprawie pożyczki długoterminowej dla przedsiębiorstwa państwowego „Państwowe Zakłady Wodociągowe na Górnym Śląsku” oraz szereg projektów ustaw ratyfikacyjnych.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła utworzenie Komitetu Meljoracji przy ministerstwie Rolnictwa oraz postanowiła przemianować poselstwo Rzplitej Polskiej w Waszyngtonie na ambasade. (PAT)

### Kongres policyjny w Wiedniu

WIENIEN 20, 1. Dziś rozpoczęła obrady trzydniowa 6-ta zwyczajna sesja międzynarodowej kryminalno - policyjnej komisji. W sesji biorą udział niemal wszystkie państwa europejskie, m. in. i Polska. (PAT)

### Marszałek Daszyński wyzdrowiał

WARSZAWA, 20.1. P. marszałek Daszyński powrócił do zdrowia i objął w dniu dzisiejszym urzędowanie. (PAT)

### Nowy poseł sowiecki przybył do Warszawy

WARSZAWA 20, 1. Dzisiaj po południu przybył do Warszawy nowomianowany poseł sowiecki Antonow. Owsiejenko.

### Narady litewsko-niemieckie

KOWNO 20, 1. W dniu jutrzejszym rozpoczyna się w Królewcu ponownie narada między reprezentantami Litwy i Niemiec, w związku z wyłonieniem się szeregu kwestji spornych. (AW)

### Posel Podoski wyzwał posła Liebermana

Korespond. „Hasła” donosi z Warszawy: W związku z incydentem, jaki miał miejsce w sobotę wieczorem na komisji budżetowej między pos. Podoskim (B. B.) a pos. Liebermanem (C.K.W.) pos. Podoski mianował dwóch swoich sekundantów, którzy zgłosili się wczoraj wieczorem w mieszkaniu pos. Liebermana. Pos. Lieberman jest nieobecny w Warsza-

wie i wraca dopiero dzisiaj.

Momentem obrazę jest odezwanie się pos. Liebermana, który jak podało niedzielne „Masło” odpowiadając na mowę pos. Podoskiego, że istnieją dwa rodzaje prawników, oświadczył pod jego adresem, że istnieje jeszcze trzeci rodzaj prawników, który wszystko przykrywa frazeologią patriotycznym.

### Niebywale mrozy w Ameryce Wiele osób zmarło

CHICAGO, 20.1. Dopiero obecnie po częściowem przywróceniu połączeń telefonicznych i telegraficznych można sobie zdać sprawę z ogromu klęski mrozów jakie nawiedziły środkowy zachód Ameryki. Jak zdolano stwierdzić 21 osób zmarło na śmierć, kilkaset leży w szpitalach ze straszliwie odmrożonymi członkami ciała.

Na terenach stanu Indjana, które bez pośrednio przed falą mrozów nawiedziła powódź, lód skuł domy mieszkalne do wysokości drugiego piętra. W Arkanzas 3.000 osób musiało uciekać wśród mrozu przed powodzią.

W dniu wczorajszym temperatura podniosła się gwałtownie z minus 26 do 6 stopni poniżej zera.

### Straszliwa katastrofa samolotowa 16 osób spaliło się na węgiel

NOWY JORK, 20.1. Z San Diego w Kaliforniji donoszą o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się wczoraj w odległości 16 kilometrów na południe od San Clementel.

Olbrzymi trzymetrowy samolot pasażerski linii Maddux, lecący z Agua Calientes do Los Angeles runął wskutek defektu motoru na pustą na szczęście w tej chwili promenadę nadbrzeżną. Jeszcze w powietrzu nastąpił wybuch zbiorników benzyny i samolot płonąc upadł na ziemię.

Przybyli na miejsce fermerzy i policjanci na motocyklach wydobyli z pod szczątków spalonego aparatu 14 pasażerów i dwóch pilotów. Trupy są w strasz-

liwy sposób zniekształcone i zupełnie zwęglone.

Z samolotu pozostał jedynie szkielet metalowy.

Pasażerami byli wycieczkowicze i amatorzy wyścigów konnych, którzy wracali z zawodów w Tiajuana po drugiej stronie granicy meksykańskiej.

NOWY JORK, 20.1. Druga katastrofa samolotowa wydarzyła się wczoraj w Palm Beach, gdzie runął na ziemię powracający z wysp Bahama samolot pasażerski.

Lotnik i dwaj mechanicy ponieśli śmierć na miejscu, dwaj pasażerowie są ciężko ranni.

### 8 górników zabitych w czasie eksplozji w kopalni

LONDYN 20, 1. W Beckley w zachodniej Virginji w Stanach Zjednoczonych w kopalni Lillybrook nastąpiła eksplozja, z

powodu której 8 górników zginęło, a czterech jest ciężko rannych. (PAT)

### Ferje w szkołach 4 dni wolne od nauk

WARSZAWA, 20.1. P. minister W. R. i O. P. zarządził, aby wyjątkowo w bieżącym roku szkolnym, pierwsze półroczne zakończyło się w dniu 30 stycznia (czwartek) i drugie rozpoczęło się w dniu 4 lutego (wtorek) tak, że od nauki szkolnej będą wolne dni: 31 stycznia, 1, 2 i 3 lutego b. r. (PAT)

### Pola Negri przyjeżdża z mężem do Polski

Słynna gwiazda ekranu Pola Negri w liście prywatnym zapowiada swój przyjazd do Polski w jesieni.

Artystka nakreśli przedtem dwa filmy, europejski (Londyn — Berlin), a potem dźwiękowy w Nowym Jorku, poczem po krótkim wypoczynku uda się do kraju w towarzystwie swego męża księcia Mdivani.

### Rozłamy wśród komunistów

Komuniści w dalszym ciągu rozwijają akcję, w celu urządzenia demonstracji w związku z rocznicą zgonu Liebknechta i Róży Luxemburg.

Wczoraj w godzinach popołudniowych warszawscy komuniści usiłowali urządzać wiec dla bezrobotnych przy Placu Dąbrowskiego. Wiec z powodu nikłego napływu publiczności nie odbył się.

Dziś ma być urządzony wiec na Placu Kazimierza Wielkiego.

Na agitację w celu urządzenia w Polsce demonstracji ku czci Liebknechta i Róży Luxemburg przysłano z Moskwy 50 tysięcy dolarów.

Na tle podziału tej sumy wśród komunistów polskich przyszło do rozłamu, szczególnie w ośrodkach robotniczych.

### Utarczka na granicy boliwijsko-paragwajskiej

BUENOS AIRES 20, 1. Paragwajskie poselstwo wydało komunikat, zawiadamiający, iż boliwijski patrol zaatakował oddział wojsk paragwajskich w pobliżu miejscowości Puertos Casado. W starciu zginął jeden paragwajczyk. (PAT)

WASZYNGTON 20, 1. Poselstwo paragwajskie zawiadomiło State Department o zaatakowaniu oddziału wojska paragwajskiego przez patrol boliwijski. Ze strony boliwijskiej dotychczas nie wydano żadnego komunikatu i nie uczyniono żadnych kroków oficjalnych. (PAT)



# Premjer Bartel broni budżet

przed zaciętkimi atakami opozycji

WARSZAWA 20, 1. Dziś o godz. 10,40 rozpoczęła dalszy ciąg obrad Sejmowa Komisja Budżetowa, w obecności p. premjera Bartla i kierownika Ministerstwa Skarbu Matuszewskiego. Na porządku dziennym znajdowała się ustawa o emisji 3-ej serji pożyczki dolarowej.

Sprawozdawca poseł Krzyżanowski (B. B.) zaznaczył, że nowa emisja pożyczki dolarowej wynosić będzie 7 i pół miliona dolarów. Poprzednia pożyczka wynosiła 5 milionów dolarów. Nadwyżka 2 i pół miliona przeznaczona jest według projektu referenta, w myśl wniosku rządowego, na cele krótkoterminowego kredytu rolnego. Dla dotychczasowych posiadaczy dolarówek nowa emisja jest bardzo korzystna, gdyż za każde dwie obligacje dotychczasowe, można pruć dwu nowych, aabyć na znacznie dogodniejszych warunkach trzecią, niż po cenie giełdowej, lecz po cenie 6-ciu dolarów.

Poseł Dąbski (str. chłopskie) zapowiada, że klub jego głosować będzie za ustawą i za poprawkami referenta, przyczem z zadowolaniem wita przyzwanie referenta przychylnego traktowania wniosków, które mają na celu złagodzenie kryzysu na wsi.

Po krótkim przemówieniu posła Kwapińskiego, zabrał głos kierownik Ministerstwa Karbu p. Matuszewski, który zgadza się z posłem Dąbskim, że kwestja kredytu rolnego w r. b. i w przyszłym będzie bardziej paląca, niż inne. Kryzys zaczął się od rolnictwa i dopiero teraz dochodzi do miast w postaci wzrostu bezrobocia. Wiś zatem zaczęła się wcześniej wy-czerpywać.

Po przemówieniu posła Polakiewicza ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel daje wyjaśnienia co do fabryki w Mościcach, podkreślając, że sumy, które tam włożono, są bardzo wielkie. Fabryka nie jest jeszcze wykończona i wymagać będzie dalszych wkładów. Niech to panów nie przeraża wydatki szły albo z budżetu, albo z funduszu i wszystko jest w porządku pod względem formalnym. Fabryka jest olbrzymich rozmiarów. Przypuszczam, że jeżeli będzie uruchomiona, to podobnie, jak i do Chorzowa, panowie i tu zechcą w wielkim komplecie zjechać i zobaczyć to gigantyczne dzieło, które niewątpliwie przyniesie chlubę i korzyść naszemu krajowi.

Premjer Bartel, nie zgadzając się z wywodami, posła Dąbskiego, podkreśla, że kiedy obejmował szefostwo rządu, zainteresował się sprawą, w jaki sposób minister Spraw Wewnętrznych może w ogóle obchodzić się bez funduszu dyspozycyjnego. Ja tego nie rozumiem — mówi premjer. Cały aparat jest trzymany o głódzie i chłodzie bez środków. Proszę, aby panowie nie lekceważyli tej rzeczy i nie brali tego tak, że to są jakieś fundusze gadzinowe na cele, które panowie zwalczalibyście. Bez tego funduszu minister Spraw Wewnętrznych nie może prowadzić swego resortu.

Następnie po referacie posła Dąbskiego

(str. chłopskie), przyjęto w 2 i 3 czytaniu dodatkowy kredyt na budowę sali sejmowej oraz domu dla posłów i senatorów w kwocie 350.000 zł.

Przystąpiono z kolei do projektu ustawy o dodatkowych kredytach na okres budżetowy 1929/30.

Referent, poseł Krzyżanowski, oma-

wia poszczególne kwoty na łączną sumę 37 milionów zł.

Prezes Rady Ministrów, prof. Bartel, prosi o uzupełnienie tej sumy jeszcze sumą 1 milj. zł. na rzecz Min. Pracy i Opieki Społecznej, a mianowicie na doraźną pomoc dla Łodzi.

Przemawiał jeszcze wice-minister skar-

bu Grodyński w obronie stanowiska rządowego oraz poseł Krzyżanowski i referent w sprawie wniosku posła Krzyżanowskiego o zmniejszenie wpływów do kasy skarbowej o 25 milionów.

W głosowaniu wszystkie wnioski o oszczędnościowe posła Trampczyńskiego odrzucono, przyjęto wnioski referenta.

## Echa kolend z poza krat więziennych

### „Pastorałki“ w więzieniu przy ul. Kopernika i ich społeczne znaczenie

Blisko miesiąc mija od uroczystego, a tak drogiego każdemu dnia Wigilji.

Dawno już odbyto we wszystkich stowarzyszeniach tradycyjne „oplatki“, teatry i zespoły amatorskie wykreśliły ze swego repertuaru „jasełki“ i jedna tylko instytucja grupująca w sobie ludzi, zdawałoby się stojących poza nawiasem społeczeństwa, rozbrzmiewa jeszcze melodjami kolend.

Tą jedyną instytucją, w której uroczystość Bożego Narodzenia dotychczas jeszcze nic nie straciła na aktualności, jest... więzienie przy ul. Kopernika 29, tam bowiem w ub. niedzielę licznie zgromadzona publiczność, złożona z rodzin strażnicy więziennej i zaproszonych gości podziwiała „Pastorałki“, w wykonaniu

zespołu dramatycznego, rekrutującego się wyłącznie z pośród więźniów.

Patrząc na wykonawców, trudno się domyśleć, że niektórzy z nich nie jedno ciężkie przewinienie mają na swem sumieniu. Odnosi się wrażenie, że ci niezwykli bądź, co bądź artyści znaleźli się w roli prostaczków, bijących poklony Małemu Jezusowi, zapomnieli o swej przeszłości.

I tak jest rzeczywiście: teatr amatorski, to jedna z najulubieńszych rozrywek więźniów, odrywająca ich umysł od ponurej rzeczywistości.

Przekonywamy się o tem w czasie wywiadu z p. inż. Filipkowską, przedstawicielką Patronatu nad więźniami i z reżyserem zespołu więziennego p. Józefem Rynkowskim.

fem Rynkowskim.

Więźniom należy okazać życzliwość, a wówczas praca nad nimi wyda nadzwyczaj dobre wyniki. Ludzie ci, z których niejednego tylko nieszczęście lub dziwny splot fatalnych okoliczności pchnęły na drogę zbrodni umieją ocenić okazaną sobie życzliwość. Gdyby dłużej nad nimi rozciągać opiekę, kto wie, czy nie oplaciłaby się ona obficie.

Niestety, Patronat z powodu szczupłych funduszy działa tylko w murach więziennych, po opuszczeniu których więźniów pozostawiony jest swemu losowi i najczęściej ulega znowu złym wpływom szumowin wielkomięjskich.

Sprawa roztożenia opieki nad b. więźniami — zdaniem p. inż. Filipkowskiej, — jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, nad którem nie można przejść obojętnie do porządku dziennego. Opieka taka, połączona z domami zarobkowymi, w których b. więźniowie znaleźliby po wyjściu z więzienia jakieś zajęcie, aż do chwili wynalezienia sobie pracy w prywatnych przedsiębiorstwach, przyniosłaby społeczeństwu olbrzymie korzyści.

Bez opieki, działającej poza murami więzienia, praca oświatowo-kulturalna w więzieniach, polegająca na urządzaniu pogadanek, śpiewów chóralnych, przedstawień amatorskich, zakładaniu bibliotek i czytelni nie odnosi całkowitego sukcesu.

Opieka działająca poza więzieniem powinna szczególniejszą uwagę zwrócić na młodzież, która obecnie za kratami dokształca się codziennie 2 godz. pobierając nauki w zakresie szkoły powszechnej, a prócz tego 3 godziny uczy się stolarstwa lub innych rzemiosł.

Niechże więc te ostatnie echa kolend, płynące w miesiąc po Bożem Narodzeniu z poza zakratowanych okien mrocznych cel więziennych skłonią ogół do głębszego zainteresowania się losem tych, którzy po odsiedzeniu kary za swe przewinienia, winni się stać pożytecznymi członkami społeczeństwa, a nie jego zakłą!

To zainteresowanie się losem ludzi, będących chwilowo poza nawiasem społeczeństwa, a potem wkraczających w jego szeregi, da napewno doskonałe rezultaty!

## Spór w Izbie Przemysłowo-Handlowej został ostatecznie zlikwidowany

Nareszcie nastąpił pokój na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej woj. Łódzkiego. Jak wiadomo od dłuższego już czasu panowały silne tarcia pomiędzy reprezentacją przemysłu i handlu. Jednym z licznych powodów nieporozumień była sprawa, dotycząca zwalniania dyrektora Izby. To było powodem, że aż do wczorajszego posiedzenia plenarnego Izby nie była załatwiona sprawa całego statutu Izby.

Wczorajsze posiedzenie doprowadziło do całkowitego porozumienia.

Przed rozpoczęciem obrad zebrani uczcili pamięć zmarłego tragiczną śmiercią dr. Marcelego Barcińskiego.

Z kolei został przyjęty protokół poprzedniego posiedzenia. Po ożywionej dyskusji nad sprawą zwalniania dyrektora Izby został przyjęty wniosek kompromisowy, głoszący, że dyrektora Izby zwalnia prezes naskutek uchwały przydzium Izby. Następnie uchwalono zmianę budżetu Izby w punkcie dotyczącym Izby Rzemieśniczej.

Uchwalony na plenarnem posiedzeniu w dniu 7, XI, 29 r. stosownie do pisma Min. Przemysłu i Handlu podlega zmianom:

1) W związku z żądaniem M. P. i H. projektuje się wypłacenie subsydium Izbie

Rzemieśniczej w Łodzi w kwocie 16 tys. zł. z przewidywanej rezerwy nadwyżki budżetowej z 1930 r. w sumie 30 tys. zł. W dyskusji nad tą zmianą stwierdzono, że subwencja 16 tys. zł. dla Izby Rzemieśniczej jest niestała i w przyszłym roku wypłacona nie będzie, gdyż w roku przyszłym Min. Przemysłu i Handlu ustali ostatecznie w jaki sposób procentowy Izba Rzemieśnicza będzie partycypowała w dodatkach przy wykupie świadectw przemysłowych.

Następnie dokonano wyboru 7 radców do Głównej Komisji Wyborczej dla dokonywania uzupełniających wyborów do Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

W woynych wnioskach postanowiono wezwać Izbę do wszczęcia energicznej akcji celem odroczenia wpłaty 4-ej raty zaliczki podatku przemysłowego za rok 1929 i zastosowania w tym względzie przez władze skarbowe szerokich ulg.

Po załatwieniu spraw w przedmiocie udzielenia podwyżek dla pracowników Izby i innych obrady zakończono.

Zaznaczyć należy, iż budżet Izby na rok 1930 po dokonaniu szeregu zmian wynosi 567,000.

Obrady prowadzone były nader poważnie.

KINO-TEATR  
**BAJKA**  
J. FRANCISZKANSKA 31A

Początek codziennie o godz. 4.30 po południu w soboty, niedziele i święta o 12-ej po poł.

Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse 50 gr.

Doborowa orkiestra pod kier. A. RICHTERA 637

Dziś i dni następnych

Przepiękny film p. t.

# BŁĘKITNY WALC

Dramat nastrojowo-erotyczny

W rolach głównych

VERA VERONINA  
Carla BARTHEL  
Albert PAULIG  
ZYGFRYD ARNO

Nad program

AKTUALNOŚCI  
FILMOWE

Następny program

Miłość księcia  
Sergiusza



# NIEZGRABNE SAMOCHWALSTWO

W prasie sowieckiej, choć wyłącznie rządowej, prześlizgnie się niekiedy jakaś uwaga krytyczna, korespondencja z prowincji lub charakterystyka stosunków, świadcząca, że w tym „raju ziemskim“ nie wszystko rajsko się przedstawia.

Natomiast przeznaczone na eksport biuletyny, które mają być źródłem informacji dla prasy zagranicznej są, oczywiście, jednym hymnem pochwalnym na cześć panujących w Rosji stosunków i jedną pieśnią zachwyty nad osiągniętymi rezultatami.

Te „Biuletyny informacji wewnętrznej“ możnaby słusznie nazwać „biuletynami samochwalstwa“ komunistów rosyjskich.

Ale i to samochwalstwo niezawsze jest trzeczne. Autorowie biuletynów mijają się często z przestroją mądrego przysłowia rosyjskiego: — „Kłam, ale w miarę“...

Kłamią więc bez miary, popadają w sprzeczność z własnymi twierdzeniami.

Typowym przykładem mógłby być „Biuletyn informacji wewnętrznych“ Nr. 65 z dn. 30-go grudnia.

Na czele — dane, dotyczące rolnictwa w Rosji sowieckiej w r. 1928-29. Oczywiście, rezultaty są... „wspaniałe“.

Obszar uprawny zwiększył się ze 115,7 do 120,4 mil. hektarów. Sam obszar zasiany zbożem chlebowym wzrósł z 94,9 do 98,2 mil. hektarów...

Ogólna cyfra bydła, po przeliczeniu na rogaciznę miała wynosić 89,3 mil. sztuk, gdy w roku poprzednim — 90,2...

I tutaj uderza nas pierwsza sprzeczność: obszar uprawny miał się zwiększyć blisko o 5 milionów hekt., zaś liczba bydła zmniejszyła się blisko o milion sztuk. Jakże to?

Przecież jasne jest, że „zwiększenie obszaru uprawy o 5 mil. hekt. musiałyby pociągnąć za sobą powiększenie liczby koni samych, conajmniej o pół miliona sztuk, nie mówiąc o krowach, świniach i t. d. Czyżby chłop rosyjski stał się takim entuzjastą ustroju komunistycznego, że sam się bie zaprzęga do pługa?

Zbiór zbóż podaje „Biuletyn“ na 162,5 q. Wobec obszaru zasianego zbożem (98,2 mil. hekt.) dałoby to przeszło 7 ctn. metr. z hektara. Jak na rezultat przeciętny z wielkiego obszaru byłby to rezultat wcale niezły, zaś w stosunku do cyfry ludności (około 130 mil.) pokrywałby obficie zapotrzebowanie wewnętrzne i dawał sporą zwyżkę na eksport.

Pocóż w takim razie istnieją w miastach i ośrodkach fabrycznych kartki chlebowe, i skąd się biorą nawet w prasie sowieckiej skargi na krytyczny stan aprowizacji?

Rekonstrukcja socjalna rolnictwa ma również osiągać rezultaty znakomite. W „kołchozach“ obsiano 4,3 mil. hektarów, gdy w roku poprzednim — tylko 1,4 mil. W „sowchozach“ — 1,8 mil. hekt., gdy w roku poprzednim — 1,4 mil. hektarów.

Ma to być dowodem, jak chętnie chłop rosyjski rzekomo porzuca indywidualną gospodarkę i idzie do gospodarki kolektywistycznej (kołchozy) bądź — na parobka — do rządzonych przez komisarzy „sowchozów“.

Ale dla krytycznego czytelnika cyfry te mają inną wymowę.

Okazuje się z nich, że gospodarki kolektywne stanowią zaledwie jedną stodzieciodziiesiątą część ogólnego obszaru uprawy rolnej w Rosji, — zaś folwarki państwowe zaledwie jedną czterechsetną. Przyjmując nawet za dobrą monetę optymistyczne dane co do wzrostu obszaru „kołchozów“ i „sowchozów“ około 4 mil. hekt. rocznie, dojdziemy do przekonania, że proces kolektywizacji i sowietyzacji

rolnictwa rosyjskiego trwać będzie jeszcze lat... 1901

Ale, bądźmy ostrożni ze statystyką sowiecką.

Nie zapomnijmy o „genjalnej“ metodzie Rotschwanca z utworu Erenburga, który z jednej pary i to zdechłych królików

tak wspaniale rozwinął ich hodowlę w powierzonym sobie rejonie, że z samej Moskwy przyjechała komisja, by podziwiać rezultaty, które miały zamiar „utrzeć nosa Anglikom“.

Skończyło się na kopniaku, którym wyrzucono z biura genjalnego hodowcę króli-

ków.

Iluż takich Rotschwanców siedzi po redakcjach „biuletynów“ sowieckich i wywodzi progeniturę królików z tej jednej pary, która już dawno zdechła!

Aes.

## Kilka uwag z dziedziny zagadnienia emigracji polskiej we Francji

(Wywiad z Konsulem Brzezińskim, kierownikiem Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Hille, stolicy północnej Francji, w której, jak wiadomo, skupia się ćwierć milionowa polska emigracja).

Dość dużo stosunkowo miejsca poświęca się w ostatnich czasach we Francji pewnym dziedzinom problemu emigracji polskiej w tym kraju. Czynią to przede wszystkim zainteresowane emigracją i stykające się z nią koła i czynniki francuskie, czynią badacze — ekonomiści, czyni też od czasu do czasu i prasa.

Słyszając te głosy, odnosi się jednak wrażenie, że kryje się w nich zawsze pewna ilość nieudolności, że czasem ten i ów autor prześlizga się jakby z dyskrecją po powierzchni niektórych ważkich szczegółów problemu. Dlatego wydaje się rzeczą pożądaną, podkreślenie pewnych stron zagadnienia, pewnych — rzecz można — prawd ze strony polskiej. Uczynić zaś to tembardziej należy, że kto jak kto ale właśnie Polacy i Francuzi powołani są do tego, by jasno, po przyjacielsku i patrząc sobie w oczy — wzajemnie swoje poglądy sobie wypowiedzieć.

Tu nie powinno być nieudolności, bo tu w jasnym postawieniu sprawy niema żadnego niebezpieczeństwa, niema mowy o zamąceniu serdecznej przyjacielskiej atmosfery. Przeciwnie — dzisiaj wybitny interes obu państw i narodów wymaga, by zdać sobie sprawę, jak oba te państwa i narody winny patrzeć na emigrację polską we Francji, licząc już dzisiaj

z górą 600,000 głów — a więc sięgającą cyfry poważnej, godnej zastanowienia. Ułatwia to zadanie okres niemal dziesięcioletni obserwacji i doświadczeń w tej dziedzinie, pozwalający już na wytworzenie sobie pewnego obrazu, a zarazem ustalenie bilansu z dotychczasowego stanu rzeczy.

Otóż przede wszystkim zdaje się nie ulegać wątpliwości, że emigracja polska do Francji oparta jest na zasadniczo zdrowych podstawach, przynosząc pożytek zarówno Polsce, jak i Francji. Leży ona na linii interesów ekonomicznych i ideowo — politycznych obu państw i narodów. Grunt francuski dla zorganizowanej emigracji polskiej jest pomyślnym, warunki naogół sprzyjające. Francja, do dziś nie znająca bezrobocia, musi sprowadzać robotników: trzy i pół miliona zabitych, rannych i inwalidów wielkiej wojny, zniszczenie znacznej polaci krajów, zastraszające zmniejszenie się urodzin. Wiekowa i tradycyjna, a na dobrze zrozumiałym interesie obu państw i narodów oparta przyjaźń polsko — francuska stanowi tło najbardziej podatne dla emigracji polskiej, która znowu dla Polski jest w naszym stanie ekonomicznym i przy naszym przyroście naturalnym zjawiskiem najzupełniej normalnym i gospodarczo uzasadnionem.

Polacy nie przedstawiają przytem dla Francji tego niebezpieczeństwa, jakie nasuwać może emigracja z państw pogranicznych, osiedlająca się w pobliżu swych

ojczyzn.

O ile więc stosowanie środków ostrożności w stosunku do przychodźców z krajów przygranicznych może mieć wytlumaczenie, o tyle stosowanie ich do Polaków jest pozbawione zrozumienia nawet własnego interesu, gdyż wytwarzać ono może w masach polskiej emigracji niechęć do tego, co francuskie, oraz potęgować istniejące już odgraniczenie się Polaków od wspól — mieszkańców Francuzów.

Pewną niechęć można zauważyć już tu i owdzie obecnie. Jest ona bowiem objawem szkodliwym, a może być w przyszłości brzemieniem w następstwie zarówno dla Polski jak i dla Francji. Powodowana bowiem nie faktycznym stanem rzeczy, lecz niezrozumieniem głębszego podłoża zwłaszcza przez niektóre lokalne czynniki francuskie, może wywołać zgola niepożądane refleksy w psychice i ustosunkowaniu się dwu społeczeństw, narodów i państw.

Niedomagania te rozumieją niewątpliwie czynniki rządowe francuskie, mająca do czynienia z emigracją, oraz wybitniejszą jednostką ze społeczeństwa francuskiego. Niestety, niema dotąd wyraźnego i skutecznego prądu z góry, któryby zmierzał do usunięcia rzeczy częstokroć drobnych, a przeszkadzających prawdziwemu zbliżeniu się emigracji polskiej do Francuzów.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że emigracja polska pozostanie przez długie lata, a w części i na stałe we Francji, — że emigracja ta będzie wzrastała liczebnie zasilana wychodźstwem z Polski i nowym pokoleniem, zrodzonym tu na miejscu, — że masa ta pozostanie w zasadzie jednolita, skupiona w dużych ośrodkach polskich, zwłaszcza jeśli chodzi o ośrodki przemysłowe, — że przechowa ona tradycje polskie i nie zasymiluje się w całości, nawet pomimo częściowej naturalizacji.

Jest rzeczą oczywistą, że pewien odsetek przesunie się z narodowości polskiej do francuskiej, stwarzając już znany z polskiej emigracji politycznej — „most „Francuzów polskiego pochodzenia“. Ale z drugiej strony obserwacje dotychczasowe przeczą absolutnie możliwości zniszczenia się stuprocentowej „zapładniającej“ i jaknajszerszej asymilacji całego żywiołu polskiego, głoszonej przez pewien odłam opinii francuskiej.

W interesie Francji przeto leży umożliwienie przyjaznego rozwoju milionowej a może i większej z czasem emigracji polskiej, pracującej dla rozwoju ekonomicznego Francji, i usuwanie tego wszystkiego, co harmonię współżycia dwu narodowości na gruncie francuskim zamącać może. W tym właśnie kierunku winno iść uświadomienie odpowiednich czynników francuskich i społeczeństwa francuskiego, które wobec pewnej zamkniętości życia polskiego na terenie — nie rozumie specjalnego charakteru polskiej emigracji i jej psychicznej odrębności oraz korzyści, jakie z niej już płyną.

Patrząc głębiej na emigrację polską we Francji, opartą na podstawach zdrowych, zakrojoną w tym stanie rzeczy na dalszą metę i długie lata, a mającą w myśl niewątpliwie szczerze powtarzanej przez oba rządy formuły „stać się nowym węzłem przyjaźni, łączącej oba narody“. — Francja zrozumie, że w jej interesie leży zachowanie swoistego życia społecznego polskiego na terenie francuskim.

Emigracja polska we Francji ma wszelkie dane po temu, aby w stosunkach polsko — francuskich stać się czynnikiem pozytywnym w najszerszym pojęciu.

Obydwa państwa i społeczeństwa powinny jej w tem dopomóc.

## Cudzoziemcy w powstaniu styczniowym 67-ma rocznica powstania

Wybuch powstania styczniowego odbił się głośnie echem po całym świecie, wywołując wielkie zainteresowanie i liczne do wody gorącej sympatii dla naszej walki wyzwolenczej ze strony szeregu rządów i parlamentów, oraz wszystkich niemal narodów cywilizowanych.

Najistotniejszym tego dowodem była pokaźna liczba cudzoziemców w szeregach powstańczych. Walczyli więc przy boku Polaków Francuzi, Włosi, Węgrzy, Anglicy, Szwajcarzy, Szwedzi.

Z pomiędzy biorących czynny udział w powstaniu styczniowym cudzoziemców na pierwszy plan wysunęli się dzięki niezwykłemu zapałowi, dzielności i męstwu: Francuz — Rochebrun i Włoch — pułk. Francesco Nullo.

Rochebrun na czele oddziałów „żuawów“, a Nullo na czele oddziału włoskich ochotników z Bergamo, przechylili nieraz szalę zwycięstwa na stronę powstańców i dobrze dali się we znaki Moskałom. Rochebrun'e, po przegranej pod Grochowiskami, wycofał się z Langiewiczem do Galielji, a stamtąd udał się do Francji, gdzie zamierzał zorganizować oddział międzynarodowy, aby na jego czele wrócić na pole walki. Nullo zaś poległ w bitwie pod Krzywką.

Z pomiędzy Włochów padli na polu walki: Marchetti i Bollotti, z pośród wziętych do niewoli rozstrzelany został Becchi, a pułk. Caroli, Venanzio i Menotti zmarli na zesłaniu w kopalniach syberyjskich.

Sporo Francuzów walczyło w oddziale Bossaka, szczególnie odznaczyli się: Mon-tegu i Vigier de Latour. W oddziale ks. Brzóska walczył do ostatka dzielny Fournelle. Z pośród wziętych do niewoli i zesłanych na Sybir zmarł tam Didier.

Zginął też na polu walki pułkownik arty-

lerji szwajcarskiej von Erlach, dowodzący jednym z oddziałów powstańczych.

Walczyło w szeregach powstańców kilku żuawów papieskich na czele z hr. Le Montbel, biło się dzielnie sporo Węgrów, walczyło kilku Szwedów, Irlandczyk O'Brick i wielu innych, których nazwisk nawet nie przechowała historia, a którzy swe życie poświęcili w walce o wolność Polski.

Traugutt przyszedł za późno. Nie był już w stanie odrobić błędów i zaniedbań swych poprzedników. Przyszedł, gdy już losy powstania były przesądzone — to przesądziło i o jego losie. Męczeńska śmierć była nieuniknionym następstwem męczeńskiej pracy, którą wykonywał z takim zapałem się siebie, na jakie nie zdołał być się żaden z polskich wodzów, ani mężów stanu.

Dziejową swą rolę spełniło powstanie styczniowe w pełni: uderzyło w najsilniejszy akord oporu i walki, a testament powstańcy wbił się w świadomość narodową wieczyście pamiętką. Z jego posiewu wyrósł obfity plon ostatni, zwycięskiej walki wyzwolenczej.

Garstka powstańców 63-go roku dożyła do dni naszych, doczekała ziszczenia Wyzwolenia Polski. Należy im się głęboki hołd nie od święta jeno, w dniu rocznicy wybuchu powstania styczniowego, lecz w każdym dniu ich dobrze zasłużonego życia, w każdej chwili naszych z nimi spotkań. A pamiętać winniśmy, że są nietylko ostatnimi z żyjących bohaterów powstańczej epopei, lecz że są ludźmi, którzy zasłużyli na to, aby schyłek życia spędzić nietylko w blasku odzyskanej niepodległości, lecz bez troski o chleb powszedni.

W. K. — W.

## Popierajcie wyroby krajowe!



# Zagadnienie szkolnictwa w Polsce

(Artykuł poniższy traktujemy jako dyskusyjny).

Redakcja.

Zagadnienie budowy szkół powszechnych jest problemem, ciężącym nad całą naszą oświatą. Należy stwierdzić, że w latach ostatnich problem ten dzięki inicjatywie prywatnej, samorządów i gmin posuwa się znacznie naprzód. Pięćdziesiąt milionów złotych przeznaczonych na budowę szkół powszechnych wprowadza to zagadnienie na drogę rozwiązania. Oczywiście prowadzi to w konsekwencji do tego, że nie powstają szkoły najwyższego typu i najkosztowniejsze gmachy szkolne, jakie budowaliśmy w pierwszych latach, ale szkoła jaka rzeczywiście i istotnie jest obywatelom potrzebna. Pójście po drodze realnych potrzeb, a nie teoretycznych życzeń, jest jedyną drogą rozwiązania tego niesłychanie trudnego zadania.

Tenże realizm potrzebny także, gdy mowa o programach szkół powszechnych: szkoła powszechna dawać musi pewien całokształt wykształcenia i z tej przyczyny niektóre przedmioty, jak np. język francuski, czy niemiecki, wykładany przez nauczycieli niezających tych języków, winny odpść z programu, a cały program wian w pierwszej linii uwzględniać, całokształt wiadomości. W przeciwnym razie do szkół powszechnych, szkoła średnia nie jest zamkniętą w sobie całością, lecz traktowaną być musi, jako przygotowanie do szkoły wyższej. Widzimy ogromną ilość młodzieży, która kończy szkołę średnią, a nie mogąc iść do szkoły wyższej, nie znajduje dla siebie żadnego oparcia w życiu. Stwarza to typ społeczny najbardziej szkodliwy — półinteligenta niezadowolonego ze świata i mającego pretensję do społeczeństwa. Temu złu zaradzić może tylko należyta rozbudowa szkół zawodowych i to szkół zawodowych typu średniego, które stworzą należyty odpływ i dadzą młodym, a przygotowanym do życia pracownikom.

Gdy mowa o ideologii w szkole, to stwierdzić trzeba, że w obecnym okresie ministerstwo poczyniło w tym względzie znaczne postępy. Jestem przeciwnikiem eksperymentów i za najlepszą szkołę, w której byłem, pociągając związki strzeleckie z przed wojny. Na kartach służbowych figurują słowa: „Karność, obowiązkowość i punktualność”. Te trzy kardynalne zasady winny obowiązywać także w szkole dzisiaj. Winny się stać powszechnym przykazaniem wychowawczym. Nie brak w Polsce ludzi zdolnych. Młodzież polska zarówno w kraju, jak i w konkurencji zagranicą, w obcych uczelniach, wszędzie wykazuje wybitne zdolności.

Brak nam natomiast umiejętności ciągłej, systematycznej i wytrwałej pracy, która winna być w pierwszym rzędzie przez szkołę wpaiana. Poziom szkoły średniej jest dzisiaj podnoszony przez ministerstwo w sposób celowy, przez podniesienie poziomu nauczycielstwa jest jednak ciągle jeszcze niski. Z tej też przyczyny należy iść w kierunku metod nauczania możliwie najprostszymi. Tak zwane nowoczesne metody nauczania w szkole średniej mogą być realizowane przez bardzo wybitnych pedagogów, gdyż wtedy tylko dają dobre rezultaty. W pewnym powrocie zainteresowania dla wykształcenia humanistycznego i dla łaciny, jako przedmiotu najlepiej szkolącego umysł, wchodzenie na właściwą drogę.

Szkoła klasyczna jest z reguły uważana przez młodzież za szkołę trudną, a jej wychowankowie nawet w szkołach technicznych, jak politechniki, stale wybijają się na czoło.

W stosunku do zagadnienia oświatowego w Polsce zauważyć możemy nietyle różnice płynące z przynależności partyjnej, ile rozbieżność między poszczególnymi typami nauczycielstwa. Posiadamy wyraźnie walczące ze sobą trzy „stronnictwa”: stronnictwo nauczycieli szkół powszechnych, nauczycieli szkół średnich i nauczycieli szkół wyższych. Należę do tego trzeciego stronnictwa i dlatego pragnę omówić jeszcze niektóre zagadnienia, dotyczące szkół wyższych. Stwierdzić przedewszystkiem trzeba, że w latach ostatnich coraz więcej szkół zawodowych o typie średnim jest przekształcanych na szkoły akademickie. Jest to droga niewłaściwa, przedłuża bowiem nadmiernie okres kształcenia się młodzieży w szkole średniej.

Młodzież przybywająca na uniwersytet

jest naogół do studiów akademickich źle przygotowana. Znaczny też bardzo odsetek w ciągu studiów odpada. Jest to zjawisko bardzo groźne i szkodliwe, powiększa bowiem kadry półinteligencji i kadry malkontentów. Jako zjawisko dodatnie podnieść trzeba, że wielki napływ młodzieży na uniwersytety w ostatnich latach słabnie, co świadczy o pewnym uzdrowieniu stosunków. Wprowadzenie systemu magisterjów, zwłaszcza w odniesieniu do wydziałów humanistycznych i przyrodniczych, nie daje dobrych wyników. System ten stwarza przeładowanie egzaminami i tendencje młodzieży nastawiania swych studiów jedynie dla zdania egzaminów przepisanych, a nie nabycia właściwego wykształcenia. Wywołuje to z jednej strony przepełnienie na pewnych katedrach i seminarjach oraz zamieranie tych zakładów naukowych, które bezpośrednio w zakres magisterjów nie wchodzi. Wydaje się cewszym dawny system egzaminów naukielskich, gdzie kandydat musiał jednorazowo przedstawić pewien zakres zdobytej

wiedzy oraz dawny typ doktoratów, wzorowanych na stosunkach środkowo-europejskich.

Przechodząc do sprawy wychowania fizycznego, zaznaczam, że pod tym względem za najlepszy uniwersytet uważam Oxford. Profesorowie i studenci tego uniwersytetu nie należą wcale do erudyków, natomiast są to ludzie uzdolnieni do sztuki rządzenia, z czego egzamin następnie zdają na całym świecie. Jest to następstwem faktu, że Oxford jest przedewszystkiem szkołą charakteru. Składa się na to wiele przyczyn, a między innymi sprawność fizyczna wychowanków. Musimy stworzyć typ intelektualisty, który nie byłby niedołą fizycznym. W pojęciu angielskim gentlemana mieści się poczucie sprawności fizycznej. Niedołą nie jest gentleman. I stąd potrzeba umieszczenia w budżecie ministerstwa oświaty funduszu na cele wychowania fizycznego.

Prof. Dr. Leon Kozłowski  
Poseł na Sejm.

## Wydatki i dochody emigracji w naszym bilansie półrocznym za r. 1928

Emigracja do krajów zamorskich wynosiła w r. 1927 — 58,187 osób, zaś w roku 1928 64,581 osób. Transport tych ludzi z miejsca zamieszkania do terenów emigracyjnych kosztował w roku 1928 w tej racji, iż linje okrętowe musiały opłacać w Polsce podatki i utrzymywać biura i pokrywać koszty dojazdu emigranta do jednego z naszych portów.

Pozatem wyemigrowało w r. 1928 — 122,049 osób do krajów europejskich tu jednakowoż koszty transportu stanowią minimalne kwoty nie uwzględnione zupełnie w bilansie. 3-4 bowiem emigrantów europejskich to sezonowi robotnicy rolni idący „na Saksy” do Niemiec, reszta emigruje do Francji, której pracodawcy pokrywają koszt transportu.

Wyjeżdżając zabierają emigranci ze sobą pewne kapitały. W sumie wywio-

zła cała emigracja z roku 1928 — 20 milj. złotych. Zatem po obliczeniu tego, co pozostało w kraju, wydatki emigracji wynosiły w bilansie płatniczym 61 milionów złotych.

Emigracja przypuszcza jednakowoż macierzy dosyć pokaźne dochody. Są to oszczędności, które albo reemigranci przywożą do kraju, albo też przesyłają przez banki, pocztę lub linje okrętowe swoim krewnym i rodzicom. Dochody te wynosiły w roku 1928 przeszło ćwierć miljarda złotych.

Ważnym momentem jest spadek przykazów ze Stanów Zjednoczonych, świadczący o słabnącym kontakcie amerykańskiej Polonii z krajem. W miejsce Stanów wchodzi kraje Ameryki południowej oraz Kanada, dokąd obecnie kieruje się głównie emigracja.

## Przetwory ziemniaczane

Kampania jesienna jest już ukończona. Była ona krótsza, niż w miesiącach poprzednich z powodu niedostatecznych ilości ziemniaków potrzebnych do przetrzebu i niskich cen na rynkach światowych, wskutek czego fabryki nie chciały produkować zbyt dużej ilości towaru.

Fabryki polskie zmuszone są przytem walczyć na rynkach zagranicznych z bardzo silną konkurencją holenderską, niemiecką, rosyjską i węgierską utrudniającą zbyt mączki, płatków ziemniaczanych, syropu, dekstryny i krochmalu na dotychczasowych naszych rynkach odbiorczych, z których najważniejsze są: Szwajcaria, Włochy, Francja i niektóre kraje północne.

Jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, to

uwidacznia się znaczne zmniejszenie konsumpcji mączki ziemniaczanej, natomiast wpływ zamówień na syrop i glukozę jest zadawalający — jakkolwiek obroty nie sięgają cyfr zeszłorocznych.

Notują za 100 kg. mączki fabryka w złotych: mączka ziemniaczana superior prima 40, superior zwykły 41, najlepszy 42, syrop 450 Be przy ładunkach a 15 tonn 99, a 10 t. 90, a 5 t. 91 i przy 2 i pół t. — 93 franco każda stacja odbiorcza. Syrop 43 Be jest przeciętnie o 3 zł. na 100 kg. tańszy; glukoza 87 zł. franco stacja odbiorcza. Cena eksportowa na płatki ziemniaczane wynosi przy dostawach natychmiastowych 12 — 12,25 zł., przy dostawach późniejszych 12,75 zł. za 100 kg.

## Centralne biuro projektów budowy tanich mieszkań

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 1 grudnia r. ub. zakłady ubezpieczeń społecznych mają podjąć budowę tanich mieszkań robotniczych i pracowniczych, przeznaczając na ten cel w ciągu lat 5—ciu 125 milionów złotych.

W związku z powyższym ministerstwu pracy i opieki społecznej, w porozumieniu z związkiem zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, ustalilo zasady funkcjonowania centralnego biura projektów budowy tanich domów na okres prowizoryczny, t. j. do czasu powstania organizacji, wyłonionej przez zakłady dla celów akcji budowlanej. Biuro projektów rozpoczęło pracę dnia 16 b. m., pod kierownictwem prof. Swierczewskiego, przy ścisłej współpracy min. robót publ. W biurze tem opracowywane są obecnie typy mieszkań, które następnie będą przedmiotem obrad posiedzenia komisji budowlanej zakładów ubezpieczeń społecznych, mającej zebrać się w końcu b. m.

(ISKRA)

## Ruch i obrót towarowy w porcie gdyńskim w 1929 r.

Zestawienie danych o obrocie towarowym i ruchu portowym Gdyni za rok 1929 w porównaniu z danymi z roku 1928 wykazuje duże zwiększenie się zarówno przywozu jak i wywozu towarów oraz ruchu statków. Przybyło do Gdyni w 1929 r. 1,541 statków, w roku poprzednim zaś — 1,108 statków. Pojemność netto tych statków wynosiła w 1929 r. 1,457,798 ton, w 1928 r. zaś — 985,004 ton. Również zwiększyła się liczba pasażerów i wynosiła w 1929 r. 3,638, wobec 3,062 pasażerów przybyłych do Gdyni w 1928 r. Ładunku w 1929 r. przywieziono 342,548 ton, a w roku poprzednim — 190,133 ton.

Wyszło z portu gdyńskiego w 1929 r. 1,552 statków o pojemności netto 1,441,967 ton, wobec 1,093 statków o pojemności 973,646 ton, w 1928 r. Pasażerów wyjechało w 1929 r. 18,220, w poprzednim zaś roku — 20,066. Wywieziono w 1929 r. 2,494,245 ton ładunku wobec 1,777,215 ton ładunku wywiezionego w 1928 r.

Ogólny obrót statków w 1929 r. wyniósł 3,093, w 1928 r. — 2,201 statków. Pojemność netto statków w 1929 r. wyniosła 2,896,765 ton, wobec 1,958,650 ton pojemności netto statków w r. 1928. Pasażerów ogółem przez port gdyński w 1929 r. przeszło 21,858, wobec 23,128 pasażerów w 1928 r. Ładunek przewieziony i wywieziony w 1929 r. wyniósł 2,819,787 ton, a w 1928 r. — 1,957,148 ton.

## Wystawa w Bydgoszczy

W dniach od 1 do 3 lutego r. b. włącznie odbędzie się w Bydgoszczy wielki pokaz drobnego inwentarza, drobiu, królików, psów i zwierząt futerkowych.

**KINO-TEATR**

**UCIECHA**

Limanowskiego 36 518  
(dawn. Aleksandrowska).

Dzisiaj i dni następnych

Pierwszy oryginalny film hinduski

**Siódmy cud ŚWIATA**

Zachwycający dramat miłosny rozgrywający się wśród baśniowego przepychu oryginalny chpałaców maharadzów hinduskich

Grają wyłącznie hindusi i najpiękniejsze hinduski

Następny program:

**WYSPA ŁEZ**

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty i święta o godz. 12

**LUNA**

Dzisiaj i dni następnych

**ARKA NOEGO**

Bilety ulgowe ważne! Zamówienia na specjalne seanse w godzinach popołudniowych dla szkół, związkw i stowarzyszeń po cenach zniżonych przyjmuje dyrekcja kinoteatru

**KINO ZACHĘTA**

ZGIERSKA 26

Dzisiaj i dni następnych 517

**MOTYL BRUKOWY**

POTĘŻNY DRAMAT

W roli głównej

**Anna May Wong**

Początek w dni powszednie o 4 pp. w soboty: niedziele i święta o 12 w pol. Ceny miejsc w dni powszednie, niedziele i święta na pier. wazy seans III m. 40 gr. II, I i balkon 60 gr. I oia 1 zł. Na następnym seansie w dni powszednie III m. 60 gr. I i balkon 90 gr. I m. 21. 1.10, I oia 1.10; w niedziele i święta III m. 70 gr., II m. 1 zł. balkon 1.10, I m. 1.20, I oia 1.30

Następny program:

**Sodoma i Gomora**

Pamiętajmy o potrzebach  
**Strazy Ogniowej**



## Smakołyki czarodziejskie wieków średnich

Oto kilka przykładów wiary ludu w wiekach średnich w możliwość czarowania przy pomocy ziół:

Ziele „Dziwięgiśi”, włożone dzieciom do kolebki, zachowuje je od złego urzeczienia bab.

„Boże drzewko” dobrze jest przeciw czarom w małżeństwie w łóżko stać.

Dębowe liście i drzewo są środkiem przeciw czarom, a dymu z liści dębowych czart się boi.

„Dziwanna oddała czary, wymowność dawa, język wolny czyni ku wymowności...” „i tam, gdzie rad siadasz, pokropią wódką, a będą przy tobie dobrzy duchowie ku potwierdzeniu ciebie...”

„Dzięgiel noszony zabezpiecza od czarowania personę i dom...” „żuty, serce smętne rozwesela...” „strachy, cienie nocne odpędza...”

„Gwoździki kramne czynią mocnych w małżeństwie...”

„Lubczyk dobry jest przeciw czarom znuconym na bydło...”

„Piwonie... (korzeń i nasiona) lekarstwo dla opętanych i przeciw czarom...”

„Pokrzywa roślina jest czarodziejska...”

„Pokrzywa trzymana w ręku ze złocieniem zabezpiecza od strachów i widm...”

„Polej kreteński, kto chciwy czci, chwaty i uwielbienia, ma go nosić przy sobie...”

„Przestęp noszony na szyi chroni od czarów...”

„Rośnik noszony na szyi zamienia nieprzyjaciół w przyjaciół, we wszelkich za-

wodach daje szczęście, chroni przed czarami...”

„Rozchodnika używa się do czarów z pokrywą...”

„Ruta, zebrana przed wschodem słońca i używana na surowo, dobra przeciw czarom...”

„Słonecznik mężom sił dodaje...”

„Szafran w miarę użyty, rozwesela serca, nadużyty, czyni człowieka smutnym...”

„Szałwia — jak zapewnia Syreński — tak jest skuteczna do płodności, że w Egipcie po morowym powietrzu przymuszano pozostałych mieszkańców do jej picia...”

## Gigantyczna walka na dnie morskiem

Straszliwe, grozą przejmujące historie o walkach z polipami, potworami grasującymi na dnie morskiem, znane są nam jedynie z fantastycznych baśni i awanturniczych, a zazwyczaj nieprawdziwych historii podróźniczych. Rzadko jednak zdarza się, aby polip był naprawdę groźny dla człowieka, już bodaj dlatego, że polipy dotychczas widywane przez nurków i przyrodników były zbyt małe, aby mogły zagrażać ludzkiemu bezpieczeństwu.

Obecnie jednak zawodowy nurek A. G. Hook opowiada o przygodzie z polipem, którego siła, zaciekłość i wielkość były istotnie groźną przejawiającą, i tylko przypadkowym okolicznościami przypisać należy, że walka nie miała tragicznego epilogu. Walka odbywała się w Zatoce Karoliny i oto co opowiada o niej Hook.

„Opuszczyłem moją łódź i znalazłem się na dnie morza, gdzie niebawem natknąłem się na ludzkie zwłoki. Chciałem dać sygnał, aby mnie wyciągnięto na górę, gdy nagle wyłoniło się z ciemności cielsko potwora. Po zarysach poznałem, że to polip, lecz przyznam się, że niesamowita jego wielkość przerażała mnie istotnie. Niby olbrzymi orzeł przesiadł na ku zwłokom i ujął w dwa ramiona trupa, podczas gdy pozostałe, jak potworne, niesamowite węże, wiły się w groźnych podrygach.

Poczułem nagle taką nienawiść do potwora, że postanowiłem za wszelką cenę podjąć z nim walkę. Polip, jak gdyby przeczuwając niebezpieczeństwo, utkwiał we mnie potworne ślepie, wielkości talerza, i zbliżał się ku mnie. Myśl, że i ja mógłbym, podobnie jak nieboszczyk, znaleźć się w śmiertelnych okowach wampira, dodała mi bodźca i odwagi do walki. Niestety niebacznie zlekceważyłem naukę, daną mi przez bardziej doświadczonych towarzyszy: aby przy spotkaniu z polipem przedewszystkiem wyteńczyć usiłowania w kierunku pozabawienia go

straszliwej broni, tj. macek, którymi potrafił zmoc najsilniejszego przeciwnika... Ja zaś sądziłem, że godząc w kadłub, unieszkodliwię go w całości — i popełniłem wielki błąd. Polip ugodzony zbliżył się do mnie na odległość kilku stóp zaledwie, i zarzucił na mnie jedną ze swoich potwornych macek, która coraz to silniejszemi skrętami spętała moją lewą nogę. Nacisk był tak potężny, że jedynie mojemu gumowemu ubraniu zawdzięczam całość nogi. Silnem uderzeniem zdołałem odciąć drugą mackę, lecz nagle polip wyrzucił ze siebie masy śluzowatej cieczy. Pozostało mi jedynie wymachiwać na oślepe zdzięk. Ku memu przerażeniu poczułem na całym ciele i lewym ramieniu kręgi innej macki. Ostatecznie zdołałem częściowo uwolnić się z objęć polipa, odcinając mackę, opasującą moje lewe ramię. A chwila była już bardzo groźna, gdyż czułem ssawki polipa, docierające do ciała nawet przez gumową oponę ubrania.

Tymczasem woda wyjaśniła się znowu, i korzystając z tego, ciąłem z całej siły w potworny kadłub, przedzielając go na dwie części. Ku memu przerażeniu cięcie to bynajmniej nie osłabiło przeciwnika, a dwie gąbczaste połowy walczyły z dawną zaciekłością, starając się ugodzić w moją twarz potwornym dziobem, i równocześnie obezwładnić mnie za pomocą olbrzymich kręgów. Był to istotnie groźny przejmujący moment. Lecz wtedy udało mi się odciąć jeszcze mackę, wiążącą moją nogę — i wreszcie dałem sygnał, aby wydobyto mnie na powierzchnię wody.

Radość towarzyszy była ogromna. Sądzili, że uległem jakimś nieszcześliwemu wypadkowi. Opowiedziałem im w krótkich słowach moją przygodę. Natychmiast opuściło się na dno dwóch nurków celem wydobycia zwłok. Okazało się że były to zwłoki kucharza parowca „Warren”, który zatonął w tem miejscu przed tygodniem.

## Odbudowa Biblioteki Jagiellońskiej

Delegacja m. Krakowa złożona z prezydenta sen. Rolle, prezesa Towarzystwa Miłośników Krakowa — dr. Muczkowski go, prezesa Towarzystwa Przyjaciół Biblioteki Jagiellońskiej, hr. St. Badeniego i posłów: prof. dr. Dybowski, Dobrzańskiego, prof. dr. Krzyżanowski, dr. Kuśnierza, red. Tomaszewicza i Puchaly udało się dziś do ministra robót publicznych, dr. Matakiewicza i przedstawiła mu tragiczny stan, w jakim znajdują się budynki i zbiory Biblioteki Jagiellońskiej. Delegacja złożyła dr. Matakiewiczowi obszerny memoriał, opisujący zniszczenie starych murów Biblioteki, które zapadają się i znajdują się już w

takim stanie, że bezcenne zbiory Biblioteki leżą częściowo na dziedzińcu. Budowy nowego gmachu, pod który grunt już zakupiono — dotąd nie rozpoczęto, a tymczasem z powodu całkowitej ruiny gmachów bibliotecznych zbiorom rękopisów i ksiąg zagraża niebezpieczeństwo.

Minister dr. Matakiewicz, tymczasem przyrzekł wyasygnowanie 110 tysięcy złotych na sporządzenie planów nowego budynku i skanalizowanie terenu, a jednocześnie wskazał na konieczność wstawienia do budżetu państwa na rok 1930-31 odpowiednich sum na budowę gmachu.

Po wizycie u min. dr. Matakiewicza, delegacja udała się do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, któremu przedłożyła analogiczny memoriał i przedstawiła smutne położenie Biblioteki Jagiellońskiej. Minister w imieniu rządu przyrzekł stanowczo, że kredyty budżetowe, przyznane przez sejm na remont starych gmachów bibliotecznych i budowę nowego, będą wykorzystane w jaknajszerszym czasie i najbardziej celowo.

Referent budżetu ministerstwa oświaty, poseł Werschler postawił już wniosek o wstawienie na cele budowlane Biblioteki Jagiellońskiej 500 tysięcy złotych, obecnie zaś na komisji budżetowej postawiony będzie nowy wniosek o podwojenie tej sumy.

Delegacja m. Krakowa wyniosła z konferencji u obu ministrów przekonanie, że tym razem sprawa odbudowy Biblioteki Jagiellońskiej nareszcie doczeka się szczęśliwego załatwienia.

## ◆ SŁOŃCE ◆

Napiorkowskiego 28

Dzisiaj i dni następnych 525

Wspaniały film polski!

## Czerwony BŁAZEN

Dramat w 10-ciu wielkich aktach

W rolach głównych:

**SMOSARSKA,  
EUGENJUSZ BODO  
i NORA NEY**

Następny program: ???

początek w dni powszednie od godz. 5,7 i 9, soboty o 3 niedziele i święta o 11. W niedzielę na pierwszy seans wszystkie miejsca po 40 grosz

Specjalna ilustracja muzyczna w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod batutą

**ROMUALDA ULATOWSKIEGO.**

PHILIP MACDONALD

Przełuk  
wzbroniony

## ZEMSTA DETEKTYWA

(„THE WHITE CROW”)

autoryzowany przekład Janiny Sułkowskiej.

Nr. 18

W przenikliwych, badawczych oczach Pike'a odbiło się otwarte niedowierzanie.

— Tak. Może pan będzie łaskaw zawiadomić mnie rezultacie przesłuchania.

— Niech pan o tem nie zapomni — dodał Boyd.

Z temi słowy spojrzął na Pike'a i potrząsnął głową. Czy Pike'a wyrażały gotowość do pytań. Pike nie znał pułkownika Gethryna. Jak dotąd! Ale go jeszcze pozna! O, pozna!

Antoni znalazł się znow przed otwartą garderobą. Nagle rzucił przez ramię:

— Przeglądaliście to ubranie?

I zdjął wieszak z garniturem zakietowym.

Boyd odwrócił się od biurka.

— Przeglądaliśmy — odparł i obaj z Pike'm wybuchnęli śmiechem. O małośmy ich nie podarli na szmaty. Czegośmy nie robili! Inspektor wziął nawet z każdej sztuki próbkę kurzu.

— Bardzo mu się to chwali — rzekł Antoni. — Czy znaleźliście co w kieszeniach?

— Zwykle drobniaki. Wszystko zebrane, spisane i odesłane do Yardu. Może pan obejrzeć w każdej chwili. Ale niema nic godnego uwagi. — Uśmiechnął się i dodał. — I bardzo tego niewiele. Kilka programów teatralnych, rachunek za cygara, trzy chustki do nosa i sezyoryk. Zdaje się, że to wszystko.

— To dużo — zauważył Pike.

Antoni trzymał w dalszym ciągu wieszak, obciążony garniturem. Podniósł go teraz wysoko w lewej ręce, a prawą odwinął kłapę zakietu i zajrzał do wewnętrznej kieszeni.

— Krawiec Grale, z Savile Row — objaśnił przedk Pike.

— Tak? — zapytał z roztargnieniem Antoni. — Skąd pan wie?

— Z guzików od spodni — odpowiedział inspektor.

— Ach tak — roześmiał się detektyw. — Chodziło mi o etykietę.

— I mnie to uderzyło. Wyjął pan przypadkiem jeden z dwóch garniturów, na których niema firmy. Trzy pozostałe mają.

— Mają? — powtórzył wolno Antoni. — To jest garnitur zakietowy. Drugi, bez firmy, będzie pewnie frakowy. A więc firmę ma jeden zakiet i dwa fraki.

Pike otworzył szeroko oczy.

— Ma pan słusność —

Urwał nagle i obrócił zdumione spojrzenie, tym razem, na Boyda, z którego gardła wydobył się głęboki, stłumiony chichot, uzupełniony scenicznym szepceniem.

— Niema pan co patrzeć na mnie. Nie rozumiem, na co się zanosi. Wiem tylko, że pan Gethryn odkrył coś, co uszło naszej spostrzegawczości.

Krzaczaste brwi Pike'a ściągnęły się w ostrą brzożdę. Zapatrzył się uważnie w tępe końce swoich błyszczących butów.

Antoni powiesił zpowrotem ubranie, odstąpił krok w tył, przykleknął na jedno kolano i spojrzął w głąb skrytki.

Boyd, widząc, że nagle wstał, rzekł tonem półpytania:

— Zwróciliśmy i na to uwagę. Niemożliwe, żeby się tam kto mógł schować. Chyba karzeł i to w dodatku bardzo chudy.

Antoni przyznał mu rację i rozejrzył się po poko-

ju.

— Ale gdzie on się mył? A może się nie mył? Byłby nie w umywalni na korytarzu?

— O, i o tem nie zapomniano — odrzekł Boyd i, postąpiwszy parę kroków w kierunku szczytowego okna, otworzył, w tej samej ścianie tym razem, pojedynczą kłapę, na której wewnętrznej stronie widniało przysrubowane duże zwierciadło. Na półeczce pod zwierciadłem widniał szereg szczotek, grzebień z szylkretu, złota, brzytwa, ogromny pędzel do golenia, mydła, pudry i kremy. W samem zagłębieniu — była to właściwie tylko misa — mieściła się umywalnia z błyszczącego marmuru ze złożonemi kurkami.

Antoni zajrzał do środka.

— Luksus. Nikt się tu nie mógł schować, prawda?

Zatrzasnął kłapę, która zamknęła się automatycznie na klucz i zwrócił się do Boyda i Pike'a.

— No cóż, szanowna policjo! Czegośmy się dowiedzieli? Ale, ale, gdzie jest to ubranie, które z siebie zdjął. Czy je zabrano?

— W drugiej szafie — objaśnił Pike, idąc ku przeciwniejszej ścianie. — Tutaj, proszę pana.

— Nie. Już mam dosyć tych wspaniałości. Czy je pan oglądał?

— Oglądaliśmy — odparł z naciskiem Boyd. — Stwierdziliśmy, że ubranie i powieszono. Zmarły odznaczał się zmysłem porządku.

— I był swoim własnym lokajem — uzupełnił Antoni. — Dziwne. Nie godzi się z ogólnym tonem.

— Miał lokaja u siebie w domu — rzekł Pike.

— Tak, ale tutaj, gdzie się tak cagle przebierał, obchodził się bez usługi. Jeżeli się zaś ma lokaja, to kiedy go się najwięcej potrzebuje? Wieczorem... Powiedziałbym, że to daje do myślenia.

— Ale co? — zapytał leniwie Boyd.

— Nie mam pojęcia — odpowiedział detektyw — ale, że daje to daje.

(d. c. n.)



## KRONIKA

STYCZEŃ

21

WTOREK

DZIS:

Agnieszki

JUTRO:

Wincentego

Ws. słońca g. 8 m. 7  
Zachód „ g. 16 m. 5Ws. słońca g. 8 m. 57  
Zachód „ g. 5 m. 7

## Zmiana lokalu

Z dniem dzisiejszym Biuro Książ Stałej Ludności przeniesione zostało do lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 2 (II p.).

W lokalu tym urzędować będzie również ławnik przewodniczący Wydziału Statystycznego, Biura Książ Stałej Ludności, Urzędu Stana Cywilnego i Urzędu Meldunkowego — p. Aleksander Joel.

Do lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 2, przeniesione zostaną w bieżącym tygodniu również Biura Wydziału Plantacyi Miejskich.

## Komunikat

Zarząd Okręgu i Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi wzywa wszystkich P. P. Członków Zarządu Okręgu i Oddziału o oddanie ostatniej usługi ś. p. Arno Dietlowi, długoletniemu członkowi i działaczowi P. C. K. i wzięcie udziału w pogrzebie, który odbędzie się dnia 21-go stycznia r. b. o godzinie 14-ej, domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 157. —

Dnia 14 listopada 1929 r. zawiązało się Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Aleksandrowie (pod Łodzią). Obecnie Koło liczy już przeszło 70-ciu członków rzeczywistych (w tej liczbie jeden dożywotni). W skład Zarządu Koła weszli: Ks. Kanonik Zygmunt Gajewicz, p. Rudolf Schultz, p. M. Różycki, jako sekretarz, p. B. Sz. Handelman, p. J. Kaniwski i p. doktorowa Hertzowa.

Znając mieszkańców m. Aleksandrowa, wierzyć należy że Koło to w krótkim czasie zapełni się członkami i stanie na odpowiednim poziomie swego zadania.

Składka członka rzeczywistego wynosi 3 zł. rocznie.

## Węgiel sprzedają... poniżej cennika

Jak wiadomo, komisja cennikowa przy magistracie obniżyła ceny węgla o 20 gr. na korcu.

Tymczasem składnicy, posiadając pełne składy a mało kupujących, sprzedają węgiel o 50 gr. poniżej cennika, a przy większych zamówieniach nawet jeszcze taniej. Również w detalicznej sprzedaży węgiel sprzedaje się po cenie niższej niż ustalił magistrat i sprzedawcy skarżą się na wyjątkowy w tym roku słaby zbył, gdyż prócz tego iż mrozy nie dopisały, ludzie po zeszłorocznej zimie zaopatrzyli się w węgiel jeszcze jesienią. (b)

## Zachorowania na choroby zakaźne

W ciągu ubiegłego tygodnia, od dnia 12-go do 18-go stycznia r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotności Publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 11 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), płonica 52 przypadków (44), błonica 33 przypadków (28), drętewica karku 1 przypadek (—), odra 88 przypadków (87), róża 2 przypadki (3), krztusiec 12 przypadków (10), gorączka pługowa 6 przypadków (—), ospa wietrzna 21 przypadków (23), Heine Medina przypadków (1).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 226 przypadków w tygodniu poprzednim 207 przypadków.

## Zarządzenie w sprawie soli

Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa skarbu z poleceniem wydania zarządzenia hurtowniom soli na terenie Łodzi zaopatrzenia się w niezbędne zapasy soli na wypadek zamieci śnieżnej. Utrzymanie takich rezerw soli obowiązuje do dnia 30 kwietnia r. b. (p)

# PONURY DRAMAT RODZINNY

## ŻONA OTRUŁA MĘŻA

### POCZEM SAMĄ NAPIŁA SIĘ TRUCIZNY

W domach robotniczych Szajblera i starsza ich córka Władysława wyszła za Grohmana przy ulicy Przędzalnianej 64, zajmują szczerze mieszkankę małżonkowie Matuszewscy. Przed 1 i pół roku naj-

nego mieszkania, pozostała u rodziców Władysławy.

Pożycie Łazowskich nie było zgodne. Zarówno on jak i ona czuli szczególną skłonność do wódki i nie było poprostu dnia, by nie urządzali wspólnej pijatyki. Po wypiciu większej ilości alkoholu małżonkowie zazwyczaj rozpoczynali ze sobą walkę. Łazowski zarzucał bowiem wówczas żonie, że pod jej wpływem stał się nałogowym alkoholikiem, a ona miała łoi również te same pretensje.

Wczoraj po południu Łazowscy zaprosili do siebie gości. W czasie libacji która trwała do godziny 10 wieczór wypito kilka butelek wódki. Łazowscy w obecności gości absolutnie nie sprzecali się ze sobą i przeciwnie ciągle nawet mówili wszystkim że się już ostatecznie pogodzili i postanowili żyć w przykładowej zgodzie.

Gdy wreszcie goście opuścili ich mieszkanie i małżonkowie pozostali zupełnie sami (Matuszewskich nie było również w domu) nie udali się oni jeszcze na spoczynek i jeszcze przez dłuższy czas w dwójkę raczyli się wódką.

Około godziny 1—ej w nocy sąsiedzi Łazowskich usłyszeli głuche jęki wydobywające się z ich mieszkania. Zaniepokojeni tem zapukali do drzwi. Gdy nikt nie odpowiedział, a z wnętrza mieszkania dochodziły do nich w dalszym ciągu jęki i wołania o pomoc, sąsiedzi wreszcie zdecydowali się wyważyć drzwi. Oczom ich przedstawił się straszny widok. Na podłodze wili się w bólach małżonkowie Łazowscy, ubrani tylko w nocną bieliznę. Łazowska, ujrawszy wchodzących sąsiadów zdołała jeszcze wypowiedzieć następujące zdanie:

— Nie ratujcie nas! Tak musi być!

Więcej już mówić nie mogła.

Wezwano natychmiast pogotowia. Przybyły lekarz stwierdził otrucie i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł małżonków w bardzo groźnym stanie do szpitala. Wszczęte przez policję dochodzenie nie ustaliło, że Łazowska zmieszała wódkę z jakąś trucizną o bardzo silnym działaniu i następnie dała ją pić mężowi, poczem sama wychyliła kilka kieliszków. Uczyniła ona to prawdopodobnie bez jej wiedzy.

Przy łóżu otrutych czuwa w szpitalu policjant. Władze śledcze dotychczas nie zdołały przesłuchać małżonków ze względu na to, że są oni nieprzytomni i wskutek tego nie mogły one ustalić podłoża, ani też bliższych okoliczności ponurej tragedji (t)

## Groźny pożar w śródmieściu

W dniu wczorajszym centrala straży ogniowej powiadomiona została o wybuchu pożaru w domu mieszkalnym przy ul. Wysokiej 28. Na miejsce delegowano II oddział straży, który po przybyciu stwierdził, że zapaliły się rzeczy w mieszkaniu Kuliszy Józefy. Ogień powstał od zapalonego piecyka, z którego wypadł rozpalony węgiel i dostał się do stojącej obok bańki z naftą, która zapaliła się i wybuchając rozerwała bańkę, przyczem nafta rozlewając się zapaliła momentalnie wszystkie rzeczy w mieszkaniu.

Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ze względu na szybkie tempo rozszerzania się ognia. Jednak zdołano pożar zlokalizować i nie dopuścić do rozszerzenia się na inne mieszkania. Spaliło się mieszkanie Kuliszowej i część dachu. Straty wynoszą około 10.000 złotych. (w)

## Nagły skon

W dniu wczorajszym ulicą Pomorską przechodziła 45-letnia Frydman Rywka, żona kupca łódzkiego, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 19.

W pewnej chwili gdy znalazła się ona na ulicy Pomorskiej Nr. 9 nagle zasłabła i mimo natychmiastowego ratunku zmarła, przed przybyciem lekarza pogotowia, który stwierdził już tylko zgon.

Jak ustalono, Frydmanowa była bardzo przejętą ostatnio, z powodu złego stanu przedsiębiorstwa prowadzonego przez jej męża i z powodu zmartwienia dostając ataku serca, który zakończył się jej śmiercią. (w)

## Dwie przedhistoryczne urny znaleziono w powiecie piotrkowskim

Przed kilkoma dniami wieśniacy powiatu piotrkowskiego podczas rozkopywania jednego z kurhanów natrafili na dwie stare urny, które natychmiast ukryli. Zawiadomiona o powyższym policja powiatowa odebrała obydwie urny, które po zbadaniu przez fachowców okazały się nadzwyczajnym odkryciem archeologicznym.

Okazało się mianowicie, że urny te pochodzą z 9 wieku, a więc z czasów przedhistorycznych polskich. W jednej z urn znaleziono kilka bardzo starych monet, które przesłano do Krakowa do zbadania.

Pobieżne oględziny wykazały iż są to monety pochodzenia najprawdopodobniej bizantyjskiego. (p)

RUBINSTEIN

W RADJO

Dnia 23 stycznia o 8-ej wieczór

CAŁA POLSKA

przy radiodbiornikach

Marconi ego

## Zwłoki noworodka

## wydobył wieśniak z dołu kloacznego

W dniu wczorajszym w Rudzie Pabjanickiej, na posesji przy ulicy Podgórznej 7/9 przypadkiem odkryto zbrodnię.

Oto gospodarz ze wsi Gatka Stara, tuż pod Rudą Pabjanicką położonej, przybył wieczorem z beczkowitzem, dla zabrania zawartości dołu kloacznego, w celu użyźnienia szych gruntów.

Franciszek Garnys zajął się pracą. W pewnej jednak chwili, zawadził czerpakiem o jakiś przedmiot i wyciągnął go na powierzchnię, ze zdumieniem prze-

nal, się, że są to zwłoki niemowlęcia.

O spostrzeżeniu swem zawiadomił natychmiast właściciela posesji Grzybowskię oraz posterunek policji.

Przeprowadzone wstępne dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki niemowlęcia w 8-m miesiącu, które zbrodnicza matka wrzuciła do dołu.

Wydobyte zwłoki przesłano do prosek torjuna przy ulicy Łąkowej w Łodzi, a za zwyrodniałą matką wszczęto energiczne dochodzenie. (w)

RUBINSTEIN

W RADJO!

Dnia 23 stycznia we czwartek znakomity pianista wykona z udziałem orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyrekcją Jerzego Bojanowskiego koncert b-mol Czajkowskiego, utwory Chopina, Albeniza, de Falla i Liszta. — — —

CZY MASZ JUŻ RADJOODBIORNIK?

## Napad na szkołę ludową

### Awanturnicy poranili ciężko nauczyciela i jego żonę

Wczoraj w godzinach popołudniowych komenda policji powiatowej w Piotrkowie zaalarmowana została wiadomością o napadzie bandyckim dokonanym we wsi Longinówka gm. Krzyżanów.

Oto kierownik szkoły p. Franciszek Migacz urządził w lokalu szkoły przedstawienie odegrane przez koło młodzieży.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa, na którą w pewnej chwili wpadło 4 osobników, którzy wszczęli awanturę.

Gdy kierownik szkoły starał ich się uspokoić awanturnicy pobili go dotkliwie

zadając mu rany w głowę i plecy.

Zalany krwią Migacz runął na ziemię, na widok czego żona jego pośpieszyła mu z pomocą.

Na widok tej niespodziewanej odsieczy awanturnicy pobili również dotkliwie żonę kierownika szkoły.

Po dokonaniu tego opuścili lokal szkolny i uciekając przez wieś wybijali szyby we wszystkich stojących po drodze chatkach. Zawiadomiona o wszystkim policja wszczęła energiczne dochodzenie. (p)



## 750 robotników porzuciło pracę w firmie „Gentleman”

Jak to podawaliśmy, w firmie wyrobów gumowych „Gentlemen” przy ulicy Aleksandrowskiej, powstał zatarg pomiędzy zarządem, a robotnikami, na tle obniżenia płacy przez wprowadzenie nowego cennika, oraz zredukowania kilkunastu robotników. Według nowego cennika płace robotnicze, obniżone zostały o 20 do 25% zarobków poprzednich.

Robotnicy nie zgadzają się na zniżkę płac, tudzież stając w obronie zredukowanych towarzyszy pracy, zagrozili firmie strajkiem, w razie nieuwzględnienia ich żądań.

Wobec tego, że zarząd firmy „Gentleman”, do dnia wczorajszego żądań tych nie uwzględnił, robotnicy w liczbie 750 osób, porzucili pracę, proklamując strajk do czasu zadośćuczynienia ich żądaniom.

Zaznaczyć wypada, że w zakładach firmy „Gentlemen”, zatrudnionych jest 1,650 robotników, jednak większość do strajku nie przystąpiła. Strajkujący zwrócili się do nich z wezwaniem do solidaryzowania się i wszczęcia jednolitej akcji strajkowej. Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, strajk przybiera coraz ostrzejsze formy,

### Badania psychotechniczne pracowników kolejowych

Jak nas informują władze kolejowe, na P.K.P. w okręgu łódzkim rozpocznie się badanie psychotechniczne, mające na celu zbadania warunków pracy i udoskonalenia tychże warunków w tychże gałęziach, badania przyczyn wypadków kolejowych i wskazania środków zapobiegawczych, oraz badania pracowników kolejowych dla celów służbowych.

Badania psychotechniczne na kolejach były dotychczas prowadzone jedynie tylko w Ministerstwie Komunikacji i wykazały w praktyce dużo korzyści, pozwalających na odpowiednią segregację pracowników kolejowych, wobec czego postanowiono rozszerzyć je na poszczególne węzły kolejowe.. (w)

### Referat informacyjny dla akuserek

Dnia 24 b. m. o godz. 20-ej Kierownik Pogotowia Kasy Chorych m. Łodzi dr. Maksymilian Lewiteer wygłosi w Sali Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 16, referat informacyjny o sposobie załatwiania porodów u położnic, korzystających z pomocy Kasy Łódzkiej.

Wskazane jest przybycie wszystkich zainteresowanych akuserek. Wstęp bezpłatny.

### Samobójstwo bezrobotnej

W dniu wczorajszym o godzinie 2-ej po południu dozorca domu przy ulicy Aleksandrowskiej Nr. 6, przechodząc przez korytarz usłyszał głuche jęki pochodzące z mieszkania Jasińskiego.

Zainteresowany usiłował wejść do mieszkania, jednak drzwi były zamknięte. Wobec tego zawiadomił policję, po przybyciu której otworzono drzwi dorobionym kluczem. Wechodzącym rzucił się w oczy następujący obrazek.

Zwieszona na krawędzi łózka leżała 33-letnia Helena Jasińska, pozostająca od dłuższego czasu bez pracy, a na stoliku obok stała opróżniona butelka po jodynie.

Wobec widomych oznak zatrucia, rzucono natychmiast pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przepłukaniu żołądka pozostawił desperatkę w stanie bardzo osłabionym na miejscu.

Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia, bowiem oboje małżonkowie Jasińscy pozostawali bez pracy. (w)

### Groźna epidemia grypy wypędza ludność z Angory

Epidemia ciężkiej grypy, jaka przed kilku dniami wybuchła w Angorze, przybiera coraz groźniejsze rozmiary.

Liczba zachorowań zwiększa się w zastraszający sposób. Przebieg choroby jest tak ciężki, że w ciągu jednego dnia zanotowano kilkanaście wypadków śmierci.

Zaniepokojona gwałtownym rozszerzeniem się epidemii ludność, szczególnie bogatsza, tłumnie opuszcza stolicę, wyjeżdżając na wieś.

gdź większość z pośród strajkujących stanowią kobiety, upośledzone pod względem zarobków, tak że obecnie stanowią one 90% ogółu strajkujących.

Robotnicy wyłonili z pośród siebie delegację, która zgłosiła się do inspektora pracy XII obwodu, prosząc o interwencję, dla zlikwidowania zatargu. (w)

## Służąca do „wszystkiego” okazała się notoryczną złodziejką

Przy ulicy Kątnej 17, u małż. Szmalców zatrudniona była w charakterze służącej 15-letnia Olga Runge, która swą powierzchownością i zachowaniem zdołała pozyskać zaufanie chlebodawców, którzy pozostawiali pod jej opieką mieszkanie.

W dniu wczorajszym w czasie gdy Szmalcowie wyszli z domu, skorzystała z tego Olga Runge i pośpiesznie spakowała dwa futra oraz otworzyła szufladę szafy, skąd zabrała złoty zegarek i inne przedmioty wartościowe, na ogólną sumę 2300 złotych poczem zbiegła, pozostawiając mieszkanie bez opieki.

Gdy do mieszkania przybyła właścicielka Lidja Szmalc i nie zastała służą-

## Związek Pracowników Budowlanych przeciwko swemu zarządowi

W dniu 19 b. m. w lokalu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, przy ulicy Piotrkowskiej 92, odbyło się zebranie walne związku pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów przy udziale ponad 100 osób, któremu przewodniczył p. Andrzejczak.

Zebrani po dłuższej dyskusji powzięli

następującą rezolucję:

Zebrani członkowie zw. prac. budowlanych i pokrewnych zawodów, zjednoczenia zaw. pol. po wysłuchaniu sprawozdania stwierdzają, że zarząd główny stworzył zamach na prawa członków za ich kilkuletnią działalność i przynależność do tegoż związku i bezpodstawnie rozwiązał zarząd okręgowy przez ogół członków w Łodzi oraz przysłał odpowiedź, w której lekceważy uchwały członków związku.

Następnie zebrani stwierdzają, że działalność zarządu gł. jest dla członków związku okręgu łódzkiego szkodliwa i nie gwarantująca należytej obrony interesów ekonomicznych członków zw. a taktyka zarządu głównego zmierza do rozbijania jedności i solidarności organizacji.

Wobec tego zebrani uchwalają zerwać wszelki kontakt z zarządem głównym i jako związek zawodowy „Praca” w Łodzi, z siedzibą przy ulicy Głównej 31, wraz z całym majątkiem związkowym, bronić nadal swych interesów lokalnie.

Uchwałę powyższą zebrani postanawiają podać do publicznej wiadomości za pomocą prasy. Odpis zaś przesać Głównemu zarządowi „Praca” w Katowicach i Inspektoratowi Pracy. (w)

### Odczyt

#### prof. J. K. Targowskiego

W nadchodzący czwartek, dnia 23 stycznia r. b. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Polskiej Y. M. C. A. przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 89, prof. J. K. Targowski wygłosi interesujący odczyt z okazji rocznicy powstania styczniowego p. t. „Henryka Pułstowójtówna kobieta bohater r. 1863”.

Odczyt, oparty na przybyłych do Polski dopiero przed kilku laty źródłach rapperswillskich, odmaluje postać mało znanej szerokiemu ogółowi bohaterki postaći kobiecej z walk naszych o Niepodległość.

Odczyt prof. J. K. Targowskiego obudził zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście, szczególnie wśród młodzieży szkół żeńskich, jak i grona pedagogicznego.

### Zjazd zunifikowanych organizacyj rolniczych

W dniu wczorajszym z inicjatywy członków Sejmiku pow. łódzkiego, odbył się zjazd delegatów zjednoczonych kółek rolniczych, na którym z ramienia Starostwa brał udział p. starosta Rzewski, a z ramienia władz wojewódzkich, naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarii Urzędu Woj. inż. Szostak.

Na zjeździe tym postanowiono rozszerzyć działalność fachową, jak i oświatową wśród rolników w województwie łódzkim.

Zjednoczone organizacje rolnicze wobec trudnego położenia materialnego wsi postanowiły zwrócić się do władz wojewódzkich z prośbą o przydzielenie subsydjów na rozwinięcie handlu i eksportu produktów rolnych. (w)

528

**KINO RAJ TEATR**

Bałucki 5 Rynek Bałucki 5 Rynek

Dziś i dni następnych!

**DAWNO OCZEKIwany FILM**

Dru ga Perła naszego repertuaru po „TARZANIE”

**CHATA WUJA TOMA**



CASSIE learns the identity of 'UNCLE TOM' - Scene from 'UNCLE TOM'S CABIN' - A UNIVERSAL MASTERPIECE

Nad program: **FARSA** Aktualności Nad program

Ilustracja muzyczna ściśle dostosowana pod kier. p. E. ZILBERSZACA

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

507

Wielki wysiłek mózgu ludzkiego! Najsmielsze fantazje stają się realnością! Odwieczna żądza ludzkości posiadania kontaktu z innymi planetami wszechświata uwidoczniła w epokowym arcydziele filmowym p. t.

**Kobieta na księżycu**

Reżyser Fryderyk LANG

Rzeczoznawca naukowy Prof. Herman Oberth

Role główne kreują

Willy Fritsch Gerda Maurus

Romans w planecie międzyplanetarnej!

Już wkrótce w kinie „CAPITOL”

**CASINO**

Dziś i dni następnych

Była partnerka Charlie Chaplina, najśladza artystka Hollywoodu

**Bebe Daniels**

jako

♦ PANIENKA ♦

**Z OBJEKTYWEM**

Szampańska komedia, pełna beztroskiego humoru

Nad program:

Wybitny artysta scen polskich **Stefan Jaracz**

w filmie p. t.

**„DRÓŻNIK”**



## Czy utrzymają się świadectwa kwalifikacyjne przy wydawaniu paszportów zagranicznych

Jak wiadomo przy otrzymywaniu paszportu zagranicznego koniecznym jest posiadanie świadectwa kwalifikacyjnego, które ma czarne na białym stwierdzić czy starający się o paszport obywatel nie jest poszukiwany przez władze za jakies przestępstwa.

Te świadectwa kwalifikacyjne stały się istną plagą dla starających się o paszporty zagraniczne, ponieważ same otrzymanie świadectwa kwalifikacyjnego trwało przeszło tydzień i w niektórych wypadkach starający się jeszcze przed otrzymaniem świadectwa musiał zrezygnować z wyjazdu.

Obecnie dowiadujemy się iż na prośbę szeregu organizacji kupieckich Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ma skasować te świadectwa, które nie odpowiadają swojemu przeznaczeniu, ponieważ zdarza się niejednokrotnie iż otrzymują je osoby niepowołane, natomiast przy staraniach o paszport zagraniczny dotychczasowe świadectwo kwalifikacyjne ma być zastąpione przez wymiar w urzędzie śledczym, którego zadaniem będzie stwierdzenie, czy starający się o paszport był noloowany w karteczkach, czy też nie.

W ten sposób uprości się dotychczasowe

### Migawki miejskie

#### Ciekawa Kasia wiedzieć chciała jak się ćwiczy armja cała...

Tak powiada popularna piosenka o Kasi, i jej srogich afektach do dzielnych synów boga Marsa reprezentowanego na tym padole przez znakomitych kaprali W. P. i — o szczytce marzeń niewieścich! — przez zadzierzystego pana sierżanta ze sumiastymi wąsami i ognistym spojrzeniem.....

Niech tam sobie niektórzy panowie ze Sejmu strzegą pyski o konieczności zmniejszenia budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych. Niech pan dyrektor Adwentowicz wystawia antimilitarne sztuczki w swoim teatrze. Naród polski ma i będzie miał i tak nadal sentyment do dzielnych żołnierzy — a w pierwszym rzędzie wojska polskiego kocha polską dziewczę. — Zaś wśród dziewczęcych w afekcie swoim prym dzierżyć będzie — jak wspomina suchy zapisek reporterski. — 22-letnia Janina Bejm, która swą wzniosłą miłość dla armji naszej przypieczętowała krwią.....

Oto w dniu wczorajszym rozległy się rankiem donośne detonacje granatów ręcznych i grzechot suchy karabinów. A w ślad za temi odgłosami przebiegła przedmieścia wieść: to na placu ćwiczeń przy ul. Srebrzyńskiej odbywają się ćwiczenia wojskowe w strzelaniu ślepem nabojami i w rzucaniu sztucznych granatów ręcznych.

Pannę Janinę poniosło. Sekunda — a znalazła się na placu ćwiczeń, by na widok manewrujących żołnierzy zamienić się w jedno spojrzenie admiracji w jeden entuzjazm, w jedno zachwycenie...

„O cofnij się niebaczna dziewczęco” — wołał w niej rozsądek. Ale serce parło nieostrożną Janinkę wciąż dalej i dalej... aż zbliżyła się na kilka kroków do grupy ćwiczących żołnierzy, skutkiem czego została postrzelona przez jakiegoś z wojsków ślepym nabojem w prawicę.

Dalsze odgłosy salw karabinowych i pękających granatów przytłumione zostały znakomicie przez wrzaski, dobywające się z gardziółki poszkodowanej niewiasty.....

Ofiarę własnej nieostrożności opatrzyło pogotowie poczem odwiozło ją do domu.

Nie wątpimy jednak, że przelana przez pannę Janinę krew nietylko nie zmniejszy, ale przeciwnie, wzmocni jej obywatelskie zapęły militarystyczne.

S.

### Nocne dyżury aptek

Dzisiaj dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pałanińska 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 264), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Romlińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trankowskiej (Brzezińska 56). (p)

sową zawiła procedurę, która tyle kłopotu sprawiała chcącym wyjechać zagranicę. (p)

## 4 miesiące więzienia za napad na uczenicę

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanął 19-letni Edmund Władysław Tucholak, ułomny zamieszkały przy ulicy Młynarskiej 8.

Tucholak oskarżony był o to, że w dniu 22 listopada r. ub. o godzinie 4 po południu wszedł do szkoły żeńskiej przy ulicy Wólczańskiej 23, (Hesteinowej) i starał się wyżebrać cośkolwiek od uczennic.

W pewnej chwili przełożona szkoły usłyszała krzyk, a kiedy wbiegła do któregoś z pokoi zauważyła małą dziewczynkę płaczącą w kącie.

## Przedsiębiorstwa karane przez Urząd Skarbowy

### nie otrzymają patentów akcyzowych na rok 1930

W dniu onegdajszym Łódzka izba skarbową otrzymała okólnik Ministerstwa Skarbu zawiadomieniem, że nie należy wydawać patentów akcyzowych przedsiębiorstwom, którym wdrożono dochodzenie karno — skarbowe o pokątny wyszynk napoju o zawartości wyżej, jak 2 i pół proc. alkoholu

Jednocześnie ministerstwo podkreśliło konieczność ścisłej kontroli nad przedsiębiorstwami detalicznymi, sprzedaży piwa, wina i miodu, o zawartości poniżej 2 i pół proc. alkoholu, podejrzaniem o pokątny wyszynk napojów o zawartości wyżej i wdrażania wrzaski stwierdzenia uprawiania takiego wyszynku dochodze-

nia skarbowo — karnego. Ministerstwo wyjaśniło również że patenty akcyzowe za pierwsze półrocze 1930 roku mogą być wydane tylko tym czynnym dotąd na prawach likwidacji przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, które uzyskały dalsze przedłużenie terminu likwidacji do dnia 30 czerwca 1930 r. Zarządzenie to nie dotyczy wydawania patentów do dnia 30 czerwca 1930 r. Zarządzenie to nie dotyczy wydawania patentów akcyzowych przedsiębiorstwom detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, czynnym na podstawie ważnych i niezakwestionowanych koncesji. (p)

## Akcja badania jakości chleba

### Specjalny nadzór nad zaniedbanymi piekarniami

Stosowane u nas sposoby wyrobu chleba są niestety prymitywne i niehigieniczne.

Aby wszystkie substancje odżywcze, zawarte w chlebie, były dobrze przyswajane przez organizm, chleb musi być odpowiednio i umiejętnie przyrządzany.

W pierwszym rzędzie stacja do badania jakości chleba zwraca uwagę na wygląd zewnętrzny bochenka, który wskazuje na stan higieniczny piekarni i umiejętność wyrabiania chleba. Dobrze wypieczony chleb ma skórkę gładką, nie odstającą od miększa i nie wygiętą do środka. Miększ nie powinien być ani kruchy, ani kleisty. Zakalec zdradza zbyt krótką fermentację i małą ilość zaczynu lub też nieodpowiednią temperaturę pieca. Natomiast przy zbyt długiej fermentacji, albo przy starym zakwasie, w miększu powstają większe próżnie, skórka pęka i miększ staje się zbyt

Zbyt kwaśny chleb jest trudnostrawny i wywołuje chorobliwe objawy w jelitach.

Pozatem chleb musi być wolny od wszelkich domieszek, być czysty, podsyany mąką, a nie — jak się często zdarza — otrębami, trocinami, mąką drzewną i t. p. Wszelkie takie zanieczyszczenia nie przypadkowe lub umyślne, lub też pochodzące z nieodpowiednio oczyszczonej mąki, wykrywane jest za pomocą badań mikroskopowych.

Zapach i smak powinien być świeży, stęchły zapach i gorzki smak zdradzają zepsutą mąkę.

Do dokładnej oceny chleba należy jeszcze oznaczenie wagi bochenka, jego objętości, ciężaru właściwego i nadpieku. W razie podejrzenia o nadużycia z mąką zachodzi potrzeba oznaczania popiołu, t. j. ciał mineralnych, gdyż mogą się zdarzyć naturalne lub rozmyślne domieszki wapna, gipsu, piaski, itp.

Uruchomiona przez Urząd Wojewódzki przy Państwowym Zakładzie Badania Żywności w Łodzi stacja do badania chleba powołana jest właśnie do stwierdzania tych braków w celu roztoczenia specjalnego nadzoru nad zaniedbanymi piekarniami.

## Grudzień w Pogotowiu Miejskim

Statystyka Pogotowia Ratunkowego Miejskiego za miesiąc grudzień przedstawia się następująco:

Ogółem wezwań było 524, w tem od godziny 9-ej rano, do 9-ej wiecz 351, od 9 wieczór do 9 rano 173.

Ogółem udzielono pomocy w 193 wypadkach, przyczem przewieziono do szpitali 50 osób, do przytułków 99, do mieszkań 93 i innych 1.

Na stację zgłosiły się 122 osoby. Ogółem pogotowie wyjeżdżało 402 razy. Na ogólną liczbę wyjazdów było 96 opóźnień, odwołano 24 wyjazdy, niezastano w 8 wypadkach, odmówiono pomocy w 4 wypadkach.

Ogółem udzielono pomocy 230 mężczyznom, 218 kobietom, 114 członkom Kas Chorych i 30 dzieciom do lat 15.

Na ogólną ilość wypadków było 240 cierpień wewnętrznych i 160 uszkodzeń zewnętrznych: w tem 30 otruc, 34 porodów i poronień, 3 obłąkania, 1 symulacja, skonów 10, najechnań i przejechań 23, porażeń i uderzeń 167, rozpraw nożowych 20, zamachów samobójczych 30, samobójstw 2, zaccadzeń 1, oparzeń 11, opilstwa 1 i innych 220. (p)

## Powonienie u kobiety i mężczyzny

Uczeni amerykańscy, którzy poświęcili wiele cierpliwych studjów zagadnieniu powonienia, zaobserwowali, że ogólnie biorąc, mężczyźni posiadają powonienie o dwa kroć subtelniejsze, niż kobiety. Kwas pruski w roztworach na 20,000 jest niedostrzegalny dla wszystkich kobiet, podczas gdy większość mężczyzn odczuwa jego obecność w daleko słabszym roztworze, bo i na 100,000.

Oczywiście, istnieją od tego prawa wyjątki; nie można jednak przeczyć, że najsławniejsi znawcy win czy trunków, jak również większość gastronomów, rekrutuje się wśród mężczyzn.



Dziś wielka Premjera Dziś

Największa epopea bieżącego sezonu  
Najgenjalniejszy z genialnych władców ekranu

# Emil JANNINGS

w ostatnim swoim filmie produkcji amerykańskiej 1930 p. t.

# GRZECHY "OJCÓW"

odtworzył taką cudowną kreację, wobec której blednie cała jego dotychczasowa twórczość ekranowa.

W powstałych głównych rolach:

Głośni na całym świecie

# RUTH CHATTERTON

i

# BARRY NORTON

Bilety ulgowe bezwzględnie nie ważne aż do odwołania

## Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA

Pocz. seansów o godz. 4-jej poł. ostatni seans o g. 10 15 wiecz



## Higijena

## Niebezpieczeństwo papuziej epidemji

Ulice Berlina przedstawiają ostatnimi czasy widok równie ciekawy, jak niezwykły: zastępy ludzi idą i jadą z klatkami w rękę, a w klatkach tych mieszczą się papugi, niesione i wiezione do weterynarzy, na stację weterynaryjną Zoologicznego Ogrodu, do rozmaitych instytutów bakteriologicznych i weterynaryjnych stacyj badawczych. Wszystko to są widome oznaki zewnętrzne panującej obecnie epidemji w Niemczech, a w Berlinie specjalnie, choroby zwanej „psittacosis” — czyli epidemji papuziej, która ze względu na bezpośrednie nasze sąsiedowanie z Niemcami, poważnie i Polsce zagraża.

Nasilenie tej epidemji jest tak znaczne, że w całym Berlinie umiera codziennie po sześć osób, u których choroba papuzia została skonstatowana. Przebieg jej zupełnie przypomina zapalenie płuc, występujące jako powikłanie grypowe, tak, że z początku lekarze byli pewni, iż mają z tą formą chorobową do czynienia. Kiedy jednak stwierdzono, że 18 wypadków zachorowań takich, i to w formie szczególnie ciężkiej, wydarzało się w domach, w których chorowały albo zdechły hodowane w nich papugi, naprowadził fakt ten na myśl łączności, jaka zachodzić musiała pomiędzy chorobą papug i ludzi. Dalsze obserwacje i badania wykazały, że owo pseudogrypowe zapalenie płuc wybuchło przeważnie u osób, które świeżo nabyły papugi, poczem już wyraźne ślady doprowadziły do ostatnio sprowadzonego transportu papug do Hamburga okrętem „Cap Ancona” i dostarczonych rozmaitym firmom.

Kiedy więc statek ten ponownie zawiał przed kilkoma dniami do portu hamburskiego, przybył na jego spotkanie dyrektor higieniczno-bakterjologicznego instytutu, dr. Elkeles, którego misja polegała na sprawdzeniu nazwiska i adresu każdego nabywcy papugi z tego i poprzedniego transportu. Okazało się, przytem, że źródłem zasilającym Niemcy w chore, różnoszące zarazę papugi, jest Argentyna.

Przedewszystkiem zajęto się zarejestrowaniem wszystkich pochodzących z Argentyny papug poddano je szczegółowej obserwacji — przy ich odosobnieniu równocześnie — jest więc nadzieja, że tą drogą zapobiegnie się dalszym infekcjom. Uczni bakterjologowie berlińscy wyrażają pogląd, że niektóre gatunki ptaków są roznośicielami zarazek chorobowych, podobnie jak istnieją ludzie, będący roznośicielami zarazek tyfusowych specjalnie, jakkolwiek sami mogą być nawet wolni od tej choroby, albo też przebyli ją szczęśliwie i są już zupełnie zdrowi. Liczni specjaliści stwierdzili też, że zarazek „psittacosis” należy do grupy B. zarazka paratyfusu. Jakkolwiek jednak sprawa psittacosis nie jest jeszcze ostatecznie wyświetlona i ustalona, wiadomo już jednak, że w wątrobie chorych papug wykryto drobne szarawe gruzelki, będące, jak się zdaje, głównym siedliskiem infekcji. Choroba przejawia się u papug wstętem do jądła, smutnym opuszczeniem skrzydeł i bardzo ciężkim oddechem. Stwierdzono również, że choroba ta jest niezmiernie udzielająca się i to zarówno innym papugom, jak ludziom. Lekarz i pielęgniarka, zajęci w szpitalu w Hamburgu przy chorym na psittacosis, zarazili się

oboje tą chorobą.

Jako środek zapobiegawczy zaleca się przedewszystkiem posiadaczom, a zwłaszcza posiadaczkom papug, zarzucenie fatalnego zwyczaju podawania ulubionym ptakom jedzenia własnymi ustami, a także pozwalania, aby papugi „całowały” swoje właścicielki, albo też gryzły je. Pomijając nawet niebezpieczeństwo zarażenia się „psittacosis”, łatwo przenieść w ten sposób z papugi na człowieka zarazki gruźlicy, na którą cierpi większość papug, importowanych z ciepłego klimatu

i stąd łatwo zapadających na gruźlicę w klimacie surowszym. Na to wszystko jednak należy każdą świeżo nabytą — czy nawet już dawniej posiadaną papugę — poddać badaniu weterynaryjnemu, a potem pilnie obserwować i w razie zauważonej u ptaka niechęci do jądła, smutnego opuszczenia skrzydeł i ciężkiego oddechu, zaraz wydalic ją z domu i oddać do instytutu weterynaryjnego na leczenie. Tylko tą drogą unikniemy grożącej nam epidemji.

Dr. S. C.

## Delegacja Izby Rzemieślniczej ucaje się do min. Matuszewskiego

Jak już donosiliśmy przed pewnym czasem izba rzemieślnicza w Łodzi na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu poważnie zastanawiała się nad sprawą podatku przemysłowego, a mianowicie nad projektem reformy podatku obrotowego.

Obecnie dowiadujemy się, iż w najbliższych dniach specjalna delegacja uda się do pana ministra Matuszewskiego, któremu przedstawi swe postulaty w tej sprawie.

Izba rzemieślnicza niezupełnie zgadza się z niektórymi postanowieniami projektu. Chodzi przedewszystkiem o to, że dziś rzemieślnicy pracujący bez pomocy

wolni są zupełnie od podatku obrotowego, jak również od obowiązku nabywania świadectwa przemysłowego.

Nowela rozciąga obowiązek nabywania świadectw na wszystkich rzemieślników, niezależnie od tego czy pracując sami, czy mają najemnych pomocników.

Reprezentacja rzemieślników jest zdania, że w chwili kiedy wogóle się mówi o zbędności świadectw przemysłowych, byłoby sprzeczne z tą tendencją obciążanie niezamożnych rzemieślników, którzy naprawdę z ledwością zarabiają na chleb i nie będą mogli już znieść żadnego obciążenia. (p)

Wyjaśnienie w sprawie opłacania podatku przemysłowego  
Orzeczenie szczególnie ważne dla rzemieślników

W ostatnich dniach w pewnej kwestji spornej, Min. Skarbu w drodze okólnika przesłanego do Izb Skarbowych, wyjaśniło mylnie tłumaczenie okólnika swego z dnia 24 grudnia 1924 roku odnośnie podatku przemysłowego od przedsiębiorstw przemysłowych VIII kategorii.

W myśl wymienionego okólnika do robotników zalicza się analogicznie do postanowień kategorii VIII, rozdziału XVIII, traktujących o pewnych kategoriach fabryk, również właściciela przedsiębiorstwa i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Wobec powyższego pracowni i zajęcia, oznaczone w pkt. 5 art. 8, a prowadzone przez właścicieli choćby przy współudziale jednej najmniejszej pomocniczej, winny nabywać świadectwa VIII kategorii dla przedsiębiorstw przemysłowych. Natomiast pracowni te i zajęcia zwolnione są od świadectw przemysłowych o ile prowadzone są przez samych tylko właścicieli, bez żadnej pomocy to jest bez współudziału nietylko sił najemnych pomocniczych, ale i bez pomocy członków rodziny.

W sprawie tej Sąd Najwyższy stanął jednak na wręcz odmiennym stanowisku i wydał orzeczenie, że pracownia rzemieślnicza, prowadzona przez właściciela przy współudziale jednej najmniejszej pomocniczej lub jednego członka rodziny, ka nie ma obowiązku wykupywania świad. przemysł., ani też opłacania podatku o-ka nie ma obowiązku wykupywania prze-

mysłowego, ani też opłacania podatku obrotowego. Ponadto Sąd Najwyższy orzekł, że poprzednia ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 marca 1923 roku, zaliczała do kategorii VIII zajęcia rzemieślnicze zatrudniające tak przy fabrykacji ręcznej, jak i przy stosowaniu silników mechanicznych, licząc w tem właściciela i członków jego rodziny, zatrudnionych w przedsiębiorstwie. Nowela z roku 1925, zmieniła przepis powyższy i do kategorii VIII zaliczyła przedsiębiorstwa, zatrudniające 1 czyli od 2-eh do 4-eh robotników i wyłączała z liczby robotników właściciela o sobiście zatrudnionego w zakładzie. Orzeczenie to posiada doniosłe znaczenie dla drobnego rzemiosła, gdyż uwalnia właściciela warsztatu od zaliczenia go do liczby robotników, przy wykupywaniu świadectwa przemysłowego. (w)

Mecz w koszykówkę  
Łotwa — Łódź odwołany

Reprezentacja koszykówki Uniwersytetu w Rydze, która projektowała objazd po Europie, zawiadomiła wczoraj Klub Sportowy Y.M.C.A. w Łodzi, że zrezygnowała ze swego przyjazdu we środę, dnia 23 b. m. do Łodzi dla rozegrania meczu z K. S. Y. M. C. A. Łódź w sali gimnazjum

Dowiadujemy się zza kulis, że przyczyną rezygnacji drużyny łotewskiej jest niepowodzenie, jakie ją spotkało w Polsce.

Łódź w walce o Wolność  
w r. 1905

W ubiegłą sobotę na zaproszenie Polskiej Y.M.C.A. w Łodzi p. starosta Al Rzewski wygłosił niezmiernie ciekawy odczyt na temat: „Łódź w walce o Wolność w r. 1905”.

Pan starosta Rzewski przy szczernej wypełnionej publiczności sali odmalował barwnie, jako bezpośredni uczestnik wypadków r. 1905 — 7, całą walkę Łodzi pracującej o polepszenie warunków ekonomicznych, społecznych i narodowych w okresie pamiętnych wydarzeń rewolucyjnych w Łodzi na terenie zaboru rosyjskiego. Liczne cytaty ze znajdujących się tylko w posiadaniu p. Rzewskiego dokumentów uwypukliły znakomicie samą fakty.

Na odczyt przybyło sporo ludzi, pamiętających te wszystkie wydarzenia, od których upłynęło już 25 lat. Długo nie milknące oklaski były podzięką dla szanownego prelegenta, zasłużonego bojownika o wolność Polski.

Zagadkowy 14-letni chłopiec  
(Od naszego korespondenta)

W sobotę nad ranem około godz. 3-ciej w pociągu pośpiesznym zdążającym ze Lwo wa do Wiednia, na stacji Dziedzice zaintrygowali się podróżni wynędniałym chłopcem, silnie broczącym krwią z lewej stopy. Zapytywany nie chciał wyjawic przyczyny twierdząc, że przeciął nogę na szkiele. Przywołany lekarz skonstatował ranę postrzałową powyżej kostki z wylotem pod stopą. Na energiczne pytania funkcjonariuszów kolei i policji przyznał się ostatecznie, że postrzelił się manipulując rewolwerem w miejscu ustępem wagonu, gdzie też znaleziono ślady krwi i ukryty pistolet automatyczny większego kalibru.

Chłopak odpowiadał w języku ukraińskim i wykazywał inteligencję i dojrzałość podając, że ma lat 14, jest sierotą i jedzie z Rosji do siostry w Wiedniu, rewolwer zaś zabrał u konsula. (?)

Chłopakiem zajęła się policja odstawiła go pod nadzorem do szpitala. —

Kupiectwo domaga się  
zniesienia podziału m. Łodzi  
na rewiry

W swoim czasie organizacje kupieckie na terenie Łodzi zwróciły się do izby handlowo — przemysłowej z prośbą o interwencję w sprawie następującej: Jak wiadomo Łódź cała podzielona jest na rewiry, w każdym zaś, rewirze urzęduje inny komornik i wszelkie sprawy, dotyczące danego rewiru muszą być do niego kierowane. Otóż kupiectwo łódzkie zwróciło się do izby z prośbą, by ta interwenjowała w Ministerstwie Sprawiedliwości, by ministerstwo skasowało dotychczasowe rewiry i wprowadziło wolną konkurencję i rywalizację komorników, tak jak to ma miejsce z notariuszami.

Sfery kupieckie Łodzi motywowały prośbę swą tem, że dzięki wprowadzeniu wolnej konkurencji usprawni się w znacznym stopniu praca komorników. Izba handlowo — przemysłowa oparła tą petycję w Ministerstwie Sprawiedliwości, które jednak zbagatelizowała całą sprawę i odpowiedziała odmownie. Odpowiedź ta wywołała duże niezadowolenie w sferach kupieckich Łodzi. (p)

KINO-TEATR

526

**MIMOZA**  
UL. KILIŃSKIEGO NR. 178



Następny program:

**Przedziwne kłamstwo  
Niny Pietrowny**

Od wtorku dnia 14 stycznia 1930 roku i dni następnych

**Z DNIA NA DZIEŃ**

Dramat trzech serc, na tle wojny polsko rosyjskiej

W rolach głównych

**IRENA GAWĘCKA  
ADAM BRODZIŚZ**

**MARJA GORCZYŃSKA  
LUCJAN ŻUROWSKI**

Do obrazu został zaangażowany specjalny

**CHÓR ARTYSTYCZNY**

który odśpiewa pieśni polsko-rosyjskie



## Ważne wyjaśnienia w sprawie patentów wojażerskich

Wobec ciągłych precedensów na temat patentów i świadectw wojażerskich Ministerstwo Skarbu wreszcie sprawę tę całkowicie wyjaśniło.

W dniu wczorajszym łódzka izba skarbowa otrzymała okólnik ministerstwa z zupełnie jasnym wytłumaczeniem tej sprawy, która przedstawia się następująco:

Kupiec, posiadający patent II kat. ma prawo rozjeżdżać po prowincji i przy mowach zamówienia na swoje towary bez specjalnego świadectwa wojażerskiego. Natomiast kupiec posiadający patent III kat. nie ma prawa rozjeżdżać po prowincji, jeśli niema świadectwa wojażerskiego. Władze skarbowe w tym wypadku mają prawo zmusić go do wykupienia patentu kategorii wyższej. (p)

## Znów dwa pożary

### Niszczą zagrody wieśniacze

W dniu wczorajszym o godzinie 6-ej rano we wsi Polesie, powiatu Tureckiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w stodole zagrody Olejnika Marcina, który strawił doszczętnie oborę mawianą krytą słomą oraz stodołę drewnianą wraz z inwentarzem marnym i tegorocznymi zbiorami.

Tegoż dnia z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł groźny pożar w zagrodzie Skarczewskiego Leonarda, w osadzie Dobra powiatu Tureckiego.

Ogień wybuchł w stodole i mimo energicznego ratunku, przeniósł się następnie na drewnianą oborę i dom mieszkalny, zbudowane jeden obok drugiego.

Dom mieszkalny zdołano częściowo uratować, tak, że spłonął na nim tylko dach. Natomiast stodoła i obora spłonęły zupełnie, wraz ze zbiorami, paszą, inwentarzem gospodarczym.

Ponadto w oborze spaliło się kilka sztuk żywego inwentarza, mianowicie dwa konie, 1 krowa oraz kilka sztuk drobiu.

Wypadku z ludźmi nie było. Ogólne straty wywołane przez pożar wynoszą ponad 30 tysięcy złotych.

Powiadomiona o wypadku policja prowadzi dochodzenie w kierunku ustalenia przyczyny pożaru. (w)

Do akt. Nr. 25/1930 r.

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Esmeralda” wł. Pejsach Hasman i składających się z kamaszy i pantofli męskich, oszacowanych na sumę zł. 960.

Łódź, dnia 13 stycznia 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 24/1930 r.

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Esmeralda” wł. Pejsach Hasman i składających się z bucików męskich, oszacowanych na sumę zł. 950.

Łódź, dnia 13 stycznia 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 39/1930 r.

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Esmeralda” wł. Pejsach Hasman i składających się z męskich półbucików, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 14 stycznia 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

Do akt. Nr. 40/1930 r.

### OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Esmeralda” wł. Pejsach Hasman i składających się z pantofli damskich, oszacowanych na sumę zł. 900.

Łódź, dnia 14 stycznia 1930 r.

Komornik: JÓZEF TOMASZEWSKI.

# PALACE

Piotrkowska 108

Piotrkowska 108

Od Dziś 2 szlagiery w podwójnym programie

## GRZECH PIĘKNEJ KOBIETY

(OSTATNIA MASKA)

Z cyklu

## Niepotrzebny człowiek

Wielka tragedia kochającego męża, który dla szczęścia swej żony zataja istnienie własnej osoby.

W rolach głównych

piękna

## Marcela Albani

sobowtór JANNINGSA —

## Józef Rowenski Walter Rilla

Amerykański

## PAT i PATACHON RIFF i RAFF

jako DETEKTYWI

królowie amerykańskich komików, królowie humoru  
Bomba śmiechu w 10 aktach

Muzyka M. LIDAUERA. Początek seansów o g. 4-ej po poł.  
w sobotę i niedz. o 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca od

**75 GR.**

## KINO TEATR „SYRENA” ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Początek seansów w dni powszednie o g. 4, w soboty i święta o g. 12 pp. W dni powszednie od g. 4-6, w soboty i święta od g. 13-3, oraz w poniedziałki przez cały wieczór ceny miejsce po 30 i 50 gr.

Orkiestra symfoniczna pod bat.  
p. Łęczyckiego

Wkrótce:

## i Korsarz mórz południowych Richard Bartelmes „Miłość w ogniu”



Dziś i dni następnych  
24 akt. wielki podwójny program

Wielki film osnuty na tle głównej sztuki D'Armanda i Girdillana p. t'

## Szczur Hotelowy

w roli głównej

## Jae Delenki i Elmira Vater

II

Szampańska Mady Christjans w podwójnej roli w szlagierowej komedji p. t.

## Panna Szofer

Żywiolowej Mady Christjans dzielnie sekunduje cały zespół świetnych aktorów komedjowych

## TEATR I SZTUKA

### TEATRY

Teatr Kameralny: — „Która to była”

Teatr Miejski: — Cyjankali

Teatr Popularny: — Kociol czarownicy.

### CO GRAJĄ W KINACH

Bajka: — Błękitny walec.

Capitol: — Asfalt.

Casino: — Panienska z obiektywem.

Corso: — Pod sztandarem bezprawia

Czary: — Szlakiem złota.

Era: — Rapsodia węgierska.

Grand-Kino: — Grzechy ojców.

Luna: — „Arka Noego”

Mimosa: — Z dnia na dzień.

Odeon: — Człowiek, który kręcił.

Przedwiośnie: — Ostatni syn.

Palace: — Grzech pięknej kobiety.

Resursa: — Jad pokusy miłosnej.

Raj: — Chata wuja Toma.

Słońce: — Czerwony biały.

Syrena: — Szczur hotelowy.

Splendid: — Śpiewający biały.

Spółdzielnia: — Mocny człowiek.

Uciecha: — Siódmy cud świata.

Venus: — Krwawa banda.

Wodewil: — Człowiek, który kręcił.

Zachęta: — Motyl brukowy.

### OBNIŻENIE CEN BILETÓW

w Teatrze Popularnym Ogrodowa 18.

Wobec ciężkiego kryzysu gospodarczego Łódź Kierownictwo Teatru Popularnego, pragnąc umożliwić szerszej publiczności uczęszczanie do teatru, obniża od dziś ceny biletów tak że, wynosić one będą od 50 gr. do 1 zł. na przedstawienia dla związków robotniczych (poniedziałek, wtorek), a od 75 gr. do 3 zł. na wszystkie inne przedstawienia.

### „KOCIOŁ CZAROWNICY”

Dziś, wtorek dla związków robotniczych na cenach najniższych (od 50 gr. do 1 zł.) oraz dni następnych po cenach znizowanych (od 75 gr. do 3 zł.) cieszący się niesłabnącym powodzeniem tak dzięki swej frapującej treści, jak i doskonałej grze całego zespołu interesujący melodramat z rosyjskiego „Kociol czarownicy”, z Izą Kozłowską, E. Waczyńska, reżyserem L. Zbuckim oraz M. Biskupską, Wł. Matuszkiewiczem, Wł. Staszewskim, i T. Warchałowskim.

### OSTATNIE POWTÓRZENIE

#### „KOPCIUSZKA”

po cenach najniższych.

Wobec niespodziewanie wielkiego powodzenia „Kopciuszka” barwne, pierwszorządnie wystawione widowisko to powtórzone zostanie raz jeszcze ostatni w sobotę popołudniu po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. przyczem osoba kupująca jeden bilet może wprowadzić jedno dziecko do lat siedmiu, bezpłatnie.

### TEATR KAMERALNY

Traugutta 1.

#### KTÓRA TO BYŁA?

Dziś i do czwartku włącznie ostatnie powtórzenia wesołej komedji buduarowej A. Bibesco „Która to była” z Falejską, Z. Marcinkowską, W. Paczkówną i Wł. Ziemińskim.

Na ukończeniu pod reżyserją Wł. Ziemińskiego świetna komedja Verneilla „Pani Vidal ma kochanka” z Relewicz-Ziemińską w roli popisowej.

### TEATR MIEJSKI

„MAZEPA”

(przedstawienie szkolne).

Dziś we wtorek o godzinie 4 popołudniu przedstawienie szkolne „Mazepa” Juliusza Słowackiego z dyr. Adwentowiczem w roli wojewody. Ceny od 50 gr. do 3 zł. 50.

### „CYJANKALI”

Dziś wieczorem o godzinie 8.30 „Cyjankali” F. Wolfa.  
Reżyserja i inscenizacja L. Schillera.  
Ceny najniższe od 50 gr. do 5 zł. 50.

### „OJCIEC”

dyr. Adwentowiczem.

Jutro we środę o godzinie 8.30 wiecz. „Ojciec” A. Strindberga.

### „RZEŹ” Gordina.

W sobotę dn. 25 b. m. wchodzi na afisz Teatru Miejskiego „Rzeź”, sztuka Gordina.  
Pierwsza Rewja dziecienna.

W niedzielę dn. 26 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się pierwsza wielka rewja dziecienna w Łodzi, K. Tatariewiczza i Z. Białostockiego (muzyka), z bogatym programem (tańce, śpiewy, gry, zabawy z udziałem widzów).

Conferencjer: J. Woszczerowicz.

Bilety po cenach najniższych już do nabycia w kasie zamawiaj ul. Piotrkowska 74 (tel. 16400) od 10 rano do 7 wiecz. bez przerwy.

## Siedm tygodni błądzili po Atlantyku

Przeznaczony do małych podróży nabytych 126 tonnowy trójmasztowiec „Neptune”, który wyruszył z St. Johns na Nowej Fundlandji, wskutek gwałtownej burzy, jaka szalała wtenczas na wybrzeżach Nowej Fundlandji, przepłynął niemal cały ocean Atlantyczny i zachodził na wschód i został wreszcie zaholowany przez szkocki parowiec „Hesperus” do zatoki „Tobermory” w Szkocji. Przez 7 tygodni załoga żeglownca oraz 5 pasażerów, między którymi znajduje się również kobieta, błądzili po oceanie, nie wiedząc, gdzie się znajdują.



**KINO TEATR**



**DZIŚ WIELKA PREMERA**

Ceny miejsc na I-sze seanse 50 gr. i 1. zł.

Wielka orkiestra symfoniczna  
pod bat. Sz. BAJGELMANA

Arcydzieło filmowe reż. E POMERA i JOE MAYA

# „ASFALT”

Symbol wielkiego miasta, kwiatów kultury i bagna  
rozpusty

W rolach głównych:

## BETTY AMANN

## -H. SCHLETTOW

## GUSTAW FRÖHLICH

## -A. STEINRÜCK

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2

Główna 1. **WODEWIL** Główna 1.

Zielona 2 **CORSO** Zielona 2

**!!! WYTWÓRNIĄ ŚMIECHU!!!**

Wspaniała arcyzabawna komedia najnowszej produkcji p. t.

## CZŁOWIEK, KTÓRY KRĘCI

Świetny film oparty na tle życia Hollywoodu

### z Buster Keatonem i Marceliną Day

w rolach głównych

---

Nadprogram FARSA

---

UWAGA: Wyświetlają kinoteatry „ODEON” i „WODEWIL” jednocześnie

Ulubieniec Sz. Publiczności

## KEN MAYNARD

z fenomenalnym koniem TARZANEM

w filmie najnowszej produkcji p. t.

### „POD SZTANDAREM BEZPRAWIA”

dramat sensacyjno - awanturiczny

---

Nadprogram: FARSA

Dziś i dni następnych Supersensacja

KINO TEATR  
**CZARY**

Dziś i dni następnych Supersensacja

# SZLAKIEM ZŁOTA

Niebywały dramat sensac.-cowboyski w 10 aktach

W roli głównej ulubieniec narodów król cowboyów

## WILLIAM DESMOND

---

Początek o 4 pp. w soboty, niedz. o 12.

Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Od poniedziałku, 20 stycznia

Spieszcie zobaczyć!

KINO ERA TEATR

daw. „FLORA” Zawiszy 22. (Bałuty). 519

Uwaga!

Orkiestra symfoniczna powiększona składająca się z 12 osób pod batutą p. FAJNERA. Przed każdym seansem orkiestra odegra Symfonię „RAPSODJA”

# RAPSODJA WĘGIERSKA

Upajający, jak wino węgierskie, piękny jak miłość huzara, płomienny, jak krew cygańska — film w 10-ciu aktach

W rolach głównych:

## DITA PARLO, WILLI FRITSCH i LIL DAGOWER

---

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4.30 pp., w sobotę i niedzielę o godz. 12.30 pp.

Następny program

Królowa niewolników



**KINO - TEATR**  
**RESURSA**  
UL. KILIŃSKIEGO 123

**Dziś i dni następnych!**

Początek seansów w dni powszednie o godz.  
— 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne —  
o godz. 3, 5, 7 i 9

**JAD POKUSY**  
**MIŁOSNEJ**

Dramat pięknej angielski, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans miłosny

W rolach głównych

**PAWEŁ RYCHTER**  
**WARWICK WARD**  
**EWA GREY**

Następny program: **Zapomniane twarze**

**POLSKA Y. M. C. A. W ŁODZI**

przyjmuje zapisy na kursy zawodowe  
a) budowlany, b) stolarski, c) radjotechniczny  
i języków obcych  
a) angielski, b) francuski, c) niemiecki

Początek kursów 17 lutego, opłata na kursy bajecznie niska, ratami. Kursy prowadzone przez wybitnych fachowców dają szerokie uprawnienia

Piotrkowska 89, telefon 223-98



**UWAGA!!!**

**Filmowe Fotografie**

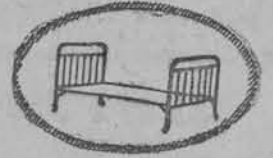
wykonywujemy na maskaradach, balach i przechodnie na ulicach m. Łodzi oraz na każde żądanie w naszym zakładzie.  
Zdjęcia nasze wykonujemy na najnowszych aparatach filmowych.

**„FOTOBROM“**

Przedsiębiorstwo Filmowe oraz masowa wytwórnia fotografii i widoków.  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 134.  
Oddziały: POZNAŃ — GDYNIA.

**SZKOŁA KOSMETYCZNA**

Zatwierdzona przez Min. Spraw Wewnętrznych  
A. RYDEL 548  
Cegielniana 19. tel. 1.62-92. — Zapisy codziennie.



Wielki wybór wózków dziecińczych krajowych zagranicznych łożek metalowych; wyścigaczki amerykańskie, materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łożek odług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznych składzie

**„DOBROPOL“**  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-53-51

**OGŁOSZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 200, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Marji Janickiej i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 585.  
Łódź, dnia 18 stycznia 1930 r.  
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

Do akt. Nr. 9/1930 r.

**OGŁOSZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Rozenbluma i składających się ze 150 płyt gramofonowych, oszacowanych na sumę zł. 600.  
Łódź, dnia 8 stycznia 1930 r.  
Komornik: JAN RZYMOWSKI.

Nr. 53/30 r.

**OBWIESZCZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 Post. Cywila, ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1930 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 138 przy ulicy Gdańskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Chanany Engla, składających się z skrzeparki i zapalarki, oszacowanych na sumę zł. 950.  
Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji.  
Łódź, dnia 13 stycznia 1930 r.  
Komornik RAFAŁ SAKKILARI

**OGŁOSZENIE**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Targowej Nr. 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksa Laufra i składających się z swetrów, odkurzacza i innych, oszacowanych na sumę zł. 420.  
Łódź, dnia 18 stycznia 1930 r.  
Komornik: BRONISŁAW PINGIELSKI.

**MAUZOLEUM OSOBLIWOŚCI**  
przy ul. Piotrkowskiej 30

zawierające pomiędzy 1000 eksponatami rozm.

**DZIWOŁĄGA NATURY**

żywego człowieka-zwierzę

Wstęp do wszystkich działów 1.— zł. Czynne od 11 rano do 10 wiecz.



**DOKTOR Med. WOLKOWYŃSKI**

Cegielniana 25 tel. 125-67  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 511  
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin.  
Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedziele i święta 9—1  
Dla pań od 5—6 oddzielna poczekalnia

**HALLO!**

Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91, sklep nabożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.— suknię za zł. 2.80— palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 557

**Zagubiono**

3 weksle z wystawie nia Józefa Urbasa na na zlecenie Ignacego Kraska na zł. 500 na zlecenie Heleny Zarumińskiej zł. 300 na zlecenie Adama Niewiadomskiego zł. 450 Powyższe weksle unieważniam 461

**Poradnia Wenerologiczna**  
Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 513 PORADA 3 zł.

**DR. HELLER**

Choroby skórne i wener. ul. Nawrot 2. Tel. 179-89  
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalnie godz. 3—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp  
Dla niezamożnych ceny lecznic 512

**Dr. med. J. SADOKIERSKI**

stomatolog chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 1-27-83 545

**„SZEWCY... Skóry—Hurt i Detal**

(specjalność: detaliczna sprzedaż zelułówek trwałych na wodę)

poleca: Spółka Szewców Piotrkowska 79 tel. 1.58-38 564

**Recepty**

**Budowa**

Reparacja maszyn piekarskich i czyszczenia oraz roboty rurowe i kotły piekarskie, I. Brzozowice, Łódź, ul. 11-go Listopada 43, mieszkanie przy ul. Ciemna 19. 585

**Lokal**

na warsztat odstąpię w Środkiemieciu. Oferty do Redakcji pod „Lokal”. 456

Kaufman Zelta zgubiła sakiewkę zawierającą kwit na 300 zł. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot Wschodnia 55, Świętarska 453

**Student**

wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapoznany metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów Specjalność matematyka polski Gdańska 23 m, 2 front 1 piętro 457

**REKLAMA TO POTĘGA**

**Teatr świetlny 579**

**„PRZEDWIOSNIE”**

Żeromskiego 74-76 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika

Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr. i III-50 gr. Początek o godz. 4 pp., w soboty i niedziele o godz. 2 pp.

Pierwszorządny zespół muzyczny

**Dziś**

Monumentalny film wojenny wytwórni Fox, malujący w całej grozie straszną zawieruchę wojenną i wiernie oddający tragedję zbrojnych serc matczynych p. t.

**„OSTATNI SYN”**

W rolach głównych

największa tragiczna świata **MARGARET MANN** oraz **Charles Morton, James Hall**

i książkę **Leopold Habsburg**

**Dziś**